Wydanie B. C. Po konfiskacie nakład drugi. Cena 20 gr

GŁOS NARODU

REDAKCJA i ADMINISTR.: KRAKÓW, UL. BOŻ. MIŁOSIERDZIA 1. TELEFONY REDAKCJI: 101-90, 179-93. TEL. ADMINISTR. 133-44

Rok XLIV Kraków, niedziela 28 listopada 1937 Nr 327

Pieski-dziecko-Pomoc Zimowa

Nieśmiało, bardzo powoli, z ociąganiem zaczynamy Pomoc Zimową. Doprawdy nie umiemy jej rozwinąć i nadać jej rozmachu, który podziwiamy w niemieckiej „Winterhilfe". Szkoda! Skutkiem tego bowiem zima w Polsce staje się klęską społeczną mas, zwłaszcza klęską rodziny robotniczej w mieście i w centrach przemysłowych.

Myślimy o dziecku!

DZIECIOM WSTĘP WZBRONIONY.

Panuje w tej dziedzinie uderzająca sprzeczność... Z jednej strony chlubimy się wielkim przyrostem naturalnym ludności, a z drugiej — nie troszczymy się o ten przyrost i pozwalamy mu marnieć.

Miasto w ogóle jest nieprzyjacielem dziecka. Wbrew wszelkim pozorom... W paryskiej „La Croix" znajduję taki charakterystyczny obrazek z Paryża.

Autor artykułu ogląda mieszkanie, które jego znajomi, przeniesieni do Paryża chcą wynająć. Mieszkanie składa się z 2 pokojów z kuchnią. Znajomi naszego autora mają troje dzieci.

— Ależ to niemożliwe, — woła stróż, który pokazuje mieszkanie. — Tu nie wolno mieszkać dzieciom.

Jak nie wolno, to nie wolno!... Trzeba szukać takiego domu, w którym dzieciom wolno mieszkać... Schodząc jednak po schodach, nasz autor słyszy, jak jakaś pani mówi do kogoś pieszczotliwym głosem:

— Moje kochaniątko! Tylko uważać, żeby się nie zaziębić.

Zdziwony spogląda nasz autor w tę stronę i widzi panią idącą z — pieskiem.

— Więc psy wolno trzymać w tej kamienicy?

— Ależ — odpowiada stróż — oczywiście! Dlaczegóżby nie?... Są na wszystkich piętrach.

U nas jest prawdopodobnie niewiele takich domów, w których wolno trzymać pieski, ale nie wolno mieszkać dzieciom. Zdarzają się jednak i u nas.

GOSPODARCZE PODSTAWY RODZINY.

Autor z „La Croix" oświadcza, że

„prawie wszystkie nowoczesne przemiany życia społecznego zwracają się przeciw rodzinie..."

Istotnie!... Żona, która pracuje na życie obok męża, — mąż, którego płaca wystarcza zaledwie na zaspokojenie głodu, — indywidualistyczne pojęcie rodziny (ustawodawstwo rozwodowe, i t. p.), — oto są te nowoczesne przemiany i wszystkie zwracają się przeciw rodzinie.

Ludzie złej woli, słysząc diatryby Kościoła przeciw „świadomemu macierzyństwu", posądzają go o niezrozumienie „życiowych warunków". Są to ludzie złej woli... Papież, który tak stanowczo w enc. „Casti Connubii" występuje przeciw pewnym praktykom z tej dziedziny, — ten sam Papież w tej samej encyklice stawia zasadę „płacy familijnej" (t. j. wystarczającej na utrzymanie całej rodziny) jako postulat sprawiedliwości społecznej. Jako ideał, ku któremu zmierzać należy, wysuwa postulat, by ojciec zapracował tyle, ile wymagają potrzeby życia rodzinnego, a by matka poświęciła się domowi.

Zdrowe życie rodzinne zapanuje dopiero wtedy, gdy się uda zrealizować te dwa warunki: — chrześcijańska moralność małżeńska i zabezpieczenie materialnych podstaw rodziny.

Dalecy jesteśmy od jednego, i od drugiego. Tym bardziej więc jesteśmy obowiązani iść w kierunku wytyczonym przez Papieża. Przez reformy, które konsekwentnie stosowane, będą nas zbliżały do celu...

Jedną z takich „reform" było by zastosowanie w przemyśle i handlu francuskiej instytucji „kas wyrównawczych". Polega na tym, że pracownik (robotnik i urzędnik) prócz normalnej płacy z przedsiębiorstwa, w którym pracuje, otrzymuje z „kasy wyrównaczej" jeszcze uzupełnienie potrzebne do opędzenia potrzeb rodzinnych, a co do wysokości zależne od liczby członków rodziny... My mamy tylko „dodatki rodzinne" dla funkcjonariuszów państwowych". Są jednak śmiesznie niskie.

OBOWIĄZEK.

Idzie zima. Ze znanymi dobrze klęskami. Mróz jednak, który ściśnie nasze mury, nie powinien ścisnąć naszych serc. Zwłaszcza, gdy będzie chodziło o dzieci... Starsi umieją dać sobie jakoś radę. Dziecko jest bezbronne i bezradne.

Już teraz, przy pierwszych podmuchach zimnego wichru, spotykamy na ulicach naszych miast i przemysłowych ośrodków grupki biednych dzieci... Naszych „eugeników" oburza ten widok. Maurras we Francji wypowiada się przeciw ochranianiu tych indywiduów za pośrednictwem miłosierdzia. Niech giną, bo dla „rasy" nie przedstawiają wielkiej wartości!

Chrześcijaństwo nie toleruje praktyki spartańskiego Tajgetu: skazywania dzieci ułomnych na śmierć. Bóg chce życia wszystkich istot, którym je dał i którym go nie odbiera... Tym bardziej akcentuje obowiązek społeczeństwa ratowania dzieci, których jedyny brak polega na ubóstwie.

Niech Pomoc Zimowa skupi społeczeństwo na postawie troski o dziecko miasta i wsi.

J. P.

Otwarcie zwyczajnej sesji Sejmu i Senatu

Warszawa 27. XI. (PAT). Zarządzeniami z dnia 27 bm. P. Prezydent otworzył sesje zwyczajne Sejmu i Senatu. Zarządzenia powyższe wręczył w dniu dzisiejszym pp. marszałkom Senatu i Sejmu dyrektor biura prawnego w prezydium Rady Ministrów p. Wl. Paczoski.

Posiedzenie Sejmu 1 grudnia

Warszawa 27. XI. (PAT). Marszałek Sejmu wyznaczył pierwsze posiedzenie Sejmu na środę 1. grudnia godz. 11.

Projekt ustawy skarbowej i preliminarz budżetowy

Warszawa, 27. XI. (PAT). Rząd wniósł do Sejmu projekt ustawy skarbowej na rok 1938-39 wraz z załączonym do niej preliminarzem budżetowym. Ustawa skarbowa upoważnia rząd do wydatkowania w roku budżetowym 1938-39 kwoty zł. 2,447.170 tys., w tym zł. 2,403.596 tys. tytułem wydatków zwyczajnych, zł. 37.065 tys. tytułem wydatków nadzwyczajnych i 6.509 tys. zł. tytułem dopłat do niektórych przedsiębiorstw i zakładów państwowych.

Na pokrycie tych wydatków służyć będą dochody administracji w kwocie 1,625.597 tys. zł., dopłaty przedsiębiorstw do skarbu w kwocie 137.552 tys. zł. i wpłaty monopolów do skarbu w kwocie 684.107 tys. zł.

Nadwyżka preliminowanych dochodów nad projektowanymi wydatkami wynosi 85.715 zł. preliminarz na rok 1938-39 jest zatem całkowicie zrównoważony. W porównaniu z budżet. obecnie wykonywanym, nowy preliminarz wyższy jest po stronie wydatków i dochodów o 131 miln. zł.

Sam układ preliminarza nie został zmieniony w porównaniu z budżetem, uchwalonym przez Sejm i Senat na rok 1937-38. Budżet dochodów i wydatków administracji obejmuje wszystkie włączone doń w roku 1936-37 fundusze, z wyjątkiem funduszu kwaterunku wojskowego i funduszu pracy, które nadal preliminowane są oddzielnie i wchodzą do budżetu kwotami netto, dołączając jednak swe brutto plany finansowo-gospodarcze.

Natomiast zupełnie nową rzeczą jest zamieszczenie na początku każdej części budżetu „objaśnień ogólnych", zawierających opis działalności poszczególnych resortów według ich działów budżetowych.

Preliminarz obejmuje bilanse wszystkich przedsiębiorstw skomercjalizowanych i nieskomercjalizowanych. Przedsiębiorstwo P. K. P. dołączyło swój bilans za rok 1936 i sprawozdanie za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 1936 w osobnych zeszytach.

Przepisy art. 12 ustawy skarbowej przedłużają na cele równowagi budżetowej pobór specjalnego podatku od wynagrodzeń do dnia 31 marca 1939 r. jednakże według znacznie obniżonej skali, w szczególności będą zwolnione od tego podatku w zupełności osoby, pobierające uposażenie od 100 do 150 zł. miesięcznie, względnie — o ile chodzi o opłacających także podatek dochodowy od 110 do 165 zł. miesięcznie. Podatek ten wynosi obecnie w pierszym przypadku 7 proc., w drugim 5 i pół proc.

Dla wszystkich grup uposażenia podatek ten od 1 kwietnia 1938 roku wynosić będzie przy wynagrodzeniach wolnych od państwowego podatku dochodowego oraz od płat emerytalnych lub składek na rzecz ubezpieczeń (w nawiasie poprzednia wysokość stopy podatkowej): przy wynagrodzeniu miesięcznym ponad 150 zł. do 200 zł. 3 proc. (9 proc.) ponad 200 do 250 — 5 proc. (10 proc.). ponad 250 do 500 zł. — 8 proc (11 proc.), ponad 500 do 1000 zł. — 11 proc. (14 proc.), ponad 1000 zł. do 2000 zł. 17 proc. (17 proc.), ponad 2000 zł. — 25 proc. (25 proc.).

Przy wynagrodzeniach, od których opłaca się państwowy podatek dochodowy, opłaty emerytalne lub składki na rzecz ubezpieczeń społecznych, nowe stopy podatku specjalnego będą wynosiły (w nawiasie porzednia wysokość stopy podatkowej): przy wynagrodzeniu miesięcznym ponad 165 do 200 zł. — 2 proc. (7 proc.), ponad 220 zł. do 560 zł. — 5 proc. (8 proc.), ponad 560 do 1.150 zł. — 7 proc. (10 proc.), ponad 1.150 do 2.350 — 10 proc. (10 proc.). ponad 2.350 zł. 15 proc. (15 proc.).

Ponadto projekt ustawy skarbowej upoważnia Radę Ministrów do skracania terminów poboru podatku, do obniżania stawek podatkowych oraz do podwyższania tak zw. minimum egzystencji wolnego od podatku specjalnego.

OZN organizuje klub parlamentarny!

Warszawa, 27. XI. (Telef.). W dniu dzisiejszym płk. Koc rozesłał do posłów i senatorów zaproszenie następującej treści: W związku ze zgłoszonym akcesem do pracy w Obozie Zjednoczenia Narodowego uprzejmie proszę p. senatora (posła) o przybycie na zebranie organizacyjne Koła Parlamentarnego OZN, które odbędzie się w lokalu Resursy Obywatelskiej w poniedziałek 29 b. m. o godz. 10. Zaproszenie, jak już donosiliśmy, otrzymało 220 posłów i senatorów. Zebranie budzi bardzo żywe zainteresowanie, gdyż co raz częściej powtarzają się pogłoski, że utworzenie Koła Parlamentarnego OZN może wywołać bardzo silne tarcia wśród najwyższych władz sejmowych.

——oOo——

Rejestracja oficerów rezerwy D. O. K. 1

Warszawa, 27. XI. (PAT). Dowództwo Okręgu Korpusu nr 1. wydało obwieszczenie, na podstawie którego, w związku z pierwszą fazą prac przysposobienia wojskowego słuchaczy wyższych uczelni, zarządzone zostało osobiste zgłoszenie się wszystkich oficerów rezerwy, który w dn. 26 listopada 1937 r. są: a) studentami szkół akademickich, b) uczniami (słuchaczami) zwyczajnymi (rzeczywistymi) innych szkół wyższych państwowych i prywatnych uznanych za równorzędne, znajdujących się w siedzibie okręgu korpusu.

Powołani do osobistego zgłoszenia obowiązani są stawić się przed władzą wojskową według planu, podanego w rozplakatowanym obwieszczeniu, oraz przynieść ze sobą książeczkę stanu służby oficerskiej.

Winni nie stawienia się na wezwanie w terminie oraz w sposób określony w obwieszczeniu podlegają karom przewidzianym w kodeksie wojskowym.

Ppłk. Tomaszewski komendantem Warszawskiej Legii Akademickiej

Warszawa (PAT). Minister spraw wojskowych mianował ppłk. dypl. T. Tomaszewskiego organizatorem i komendantem warszawskiej Legii Akademickiej, którą władze wojskowe tworzą dla celów przysposobienia i doskonalenia wojskowego słuchaczy wyższych uczelni.

Zamordowano 8 tysięcy ludzi

Waszyngton 27. XI. (PAT). W chwili, gdy rozpoczęły się rokowania pomiędzy zastępcą sekretarza stanu Wellesem z przedstawicielami republiki San Domingo de la Concha w sprawie zatargów na granicy tego państwa z terytorium Haiti departament stanu otrzymał depeszę informującą, że liczba zabitych obywateli Haiti przekracza wszystkie dotychczasowe dane, sięgając, aż ośmiu tysięcy. Jeden z funkcjonariuszów departamentu stanu oświadczył, że obecna masakra przekracza w swej okropności wszystko, co dotychczas w tej części świata miało miejsce.

Pięcioraczki kanadyjskie są bardzo do siebie podobne

Opinia uczonych o siostrach Dionne

Montreal, 27. XI. (PAT). W związku z badaniami, jakie nad pięcioraczkami kanadyjskimi przeprowadziła ostatnio grupa uczonych, prasa kanadyjska zamieściła na swych tytułowych stronicach serię artykułów poświęconych siostrom Dionne.

Po dokładnych badaniach uczeni stwierdzili, że pięcioraczki są w wysokim stopniu bardzo do siebie podobne, pomijając inne rzeczy można zaznaczyć, że linie rąk i nóg, jak widać z odbitek palców, są prawie identyczne, tak że mając tylko jedną odbitkę trudno stwierdzić do którego z dzieci ona należy. Równocześnie jednak linie różnią się bardzo od linii ich starszych braci i sióstr.

Ogromne jest też podobieństwo twarzy. — Wszystkie pięć mają oczy szare, rzęsy długie, ciemne i zakręcone. Kolor skóry identyczny. Włosy faliste rudawo-brązowe. Linia włosów dookoła główek identyczna. Kształt uszu u wszystkich jednakowy. Krew wszystkich pięciu należy do tej samej grupy. Uczeni ustalili, że obecnie siostry używają 185 słów (francuskich). Skąpy słownik pięcioraczek nie martwi uczonych, ponieważ nauka ustaliła, że dzieci rosnące razem (bliźnięta) mówią zawsze mniej, jak te które rosną same. — Dalej faktem jest, że im więcej dzieci mają opieki, tym mniej muszą się o coś dopominać i tym mniej mówią, a pięcioraczki miały opiekę nieustanną, która odgadywała prawie ich potrzeby.

Pięcioraczki znają swe imiona, choć je przekręcają zamiast „Marie" słyszy się „Mavie", zamiast „Annette" — „Nannette", zamiast „Cecile" — „Titile", zamiast „Emiiie" — „Milie".

Uczeni ustalili, że mentalnością mało się pięcioraczki różnią. Najbardziej rozwiniętą jest Ivonne. Uznano, że wskazanym jest zacząć uczyć dziewczynki języka angielskiego oraz zacząć je przyzwyczajać do towarzystwa innych dzieci i nowych ludzi. W chwili obecnej dzieci osiągnęły wzrost od 35 i pół do 36 i pół cali i wagę od 29 i pół do 33 funtów.

Dzieci są zupełnie normalne i nie znać tego, że urodziły się przed czasem. Poza powyższymi danymi naukowymi prasa kanadyjska ustaliła, że dzięki pięcioraczkom powstał nowy zabobon. Utarło się bowiem wierzenie w to, że małe kamyczki leżące dookoła ich domu są niezawodnym środkiem przeciw bezdzietności.

Burzliwe wybory w warszawskiej Izbie Adwokackiej

Warszawa, 27. XI. (Tel.). Na walnym zebraniu adwokatów apelacji warszawskiej walka przy wyborach toczyła się między listą Zw. Adwokatów Polskich a listą Demokr. Zw. Adwokatów, gdyż żydzi postawili tylko dwu swoich kandydatów do rady i dwu do sądu dyscyplinarnego, a poza tym wszystkie swe głosy rzucili na listę demokratyczną, przy czym zmobilizowali się bardzo silnie. Rezultatem było to, że demokraci i żydzi mieli przy wyborach większość. Okazało się to od razu przy wyborach delegatów do Naczelnej Rady Adwokackiej. Głosowało 1625 adwokatów. Większość uzyskał kandydat z listy demokratyczno-żydowskiej adw. Nagórski. Otrzymał on 925 głosów. Natomiast kandydat listy polskiej mec. Janczewski uzyskał 674 głosy. Podobnie wyglądał stosunek głosów przy dalszych głosowaniach.

Wieczorem przystąpiono do omawiania wniosku w sprawie ograniczenia dostępu żydów do adwokatury. Przeciw wnioskowi wystąpił gwałtownie żyd adwokat Hartglas, żądając niepodawania pod głosowanie i odrzucenia a limine wniosku. Wniosek popierał b. sen. adw. Bielawski. Zarządzono głosowanie imienne, które przeciągnęło się czas dłuższy.

Podczas głosowania doszło do awantury. Wyładowało się w niej częściowo oburzenie adwokatów polskich przeciwko majoryzowaniu ich przez żydów i popieranych przez nich demokratów. Do adw. Nagórskiego podszedł adw. Suchodolski i nazwał go żydowskim pachołkiem, na co Nagórski uderzył adw. Suchodolskiego. Wyniknie zapewne z tego sprawa honorowa. Wynik głosowania nie jest na razie znany, ale stosunek zapewne będzie ten sam, jak przy wyborach władz.

Adw. Szumański skazany

Warszawa, 27. XI. (Tel.). O godz. 17 ogłoszono wyrok w procesie adw. Szumańskiego. Skazano go za obrazę ministra sprawiedliwości i sądów na 6 miesięcy więzienia i 1500 zł. grzywny.

Warszawa, 27. XI. (Telef.). Wyrok na adw. Szumańskiego nie zawiesza mu wykonania kary. Skazanego pozostawiono na wolności. Wyrok nie mówi o zawieszeniu go w sprawach wykonywania adwokatury, co płynie stąd, że skazany pisząc ów list nie występował jako adwokat, lecz jako obywatel. W motywach podkreślono też duże zasługi p. Szumańskiego na polu rozwoju adwokatury polskiej. W toku procesu obrońcy adw. Szumańskiego zrzekli się obrony.

Biblioteka Jagiellońska przejmie olbrzymi zapis

Warszawa, 27. XI. (Tel.). Ministerstwo W. R. i O. P. udzieliło aprobaty Bibliotece Jagiellońskiej na objęcie olbrzymiego zapisu pozostawionego jej przez warszawskiego przemysłowca inż. Glazera. Radcy prawn. Biblioteki Jagiellońskiej podejmują kroki w sprawie przepisania na rzecz tej instytucji majątku wartości blisko półtora miliona zł. W skład majątku wchodzą m. in. dwie czynszowe kamienice w Bydgoszczy i folwark w powiecie nieszawskim.

Paryż o aferze kagulardów

Paryż, 27. XI (PAT). Wczoraj po południu władze śledcze prowadzące dochodzenia w aferze kagulardów, stwierdziły, że wśród materiału wojennego skonfiskowanego w domu architekta Parent, znajduje się francuski karabin maszynowy, skradziony w nocy z 15 na 19 marca b. r. ze składów mobilizacyjnych w Laon. Parent został osadzony w więzieniu la Santo.

Na temat afery krążyło wczoraj wieczorem w Paryżu wiele pogłosek. Twierdzono m. in., że została dokonana rewizja u prewódcy jednej z rozwiązanych lig, oraz że oskarżony został o należenie do spisku sekretarz generalny „Courier Royal" Longone. Ta ostatnia wiadomość jest kategorycznie dementowana przez Surete Nationale.

Rektorzy wyższych szkół w Polsce poparli rektora Uniw. Lwowskiego

Warszawa, 27. XI. (PAT.). Do J. M. rektora Uniw. Jana Kazimierza we Lwowie wystosowany został następujący list:

Magnificencjo, Panie Rektorze i Wielce Szanowny Panie Kolego!

Patrząc z daleka na pańskie ofiarne i wytrwałe starania o to, aby we wszelkich okolicznościach zachowane były: poszanowanie prawa i respekt dla władz uniwersyteckich, rozumiejąc pańskie wytyczne wychowawcze w stosunku do młodzieży, w którą wpaja Pan poczucie odpowiedzialności i honoru, stwierdzamy, że cel ten godny jest największego wysiłku. Podejmując ten wysiłek utrwalił Pan w opinii naszej, twoich kolegów przekonanie, że berło władzy rektora lwowskiej wszechnicy spoczywa we właściwych rękach.

Jasne jest dla nas, że nie zwalcza Pan prądów ideologicznych, nurtujących młodzież naszą, lecz, że prowadzi Pan walkę z metodami, podważającymi zadania naukowe i wychowawcze szkół akademickich.

Racz przyjąć, Magnificencjo, wyrazy szczerego i głębokiego poważania, z jakim dla Pana kolegi pozostajemy.

Podpisali rektor Uniw. Jag. w Krakowie prof. dr W. Szafer, rektor Uniw. Stefana Batorego w Wilnie ks. prof. dr A. Wóycicki, rektor Uniw. Józefa Piłsudskiego w Warszawie prof. dr W. Antoniewicz, rektor Polit. Warszawskiej prof. inż. J. Zawadzki, rektor Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, prof. J. Miklaszewski, rektor Akad. Górniczej w Krakowie prof. inż. W. Takliński, rektor Akad. Sztuk Pięknych w Krakowie prof. T. Pautsch, rektor Akad. Sztuk Pięknych w Warszawie prof. W. Jastrzębski, rektor Akad. Stomatologicznej w Warszawie prof. dr J. Modrakowski.

Adwokaci chrześcijańscy zbojkotowali w zupełności walne zebranie Izby Krak.

Kraków, 27. XI. (ak.). Dzisiaj wieczorem w sali Starego Teatru odbyło się walne zebranie członków krakowskiej Izby Adwokackiej. Na zebranie to przybyli w dziewięćdziesięciu kilku procentach żydzi, gdyż na 370 adwokatów Polaków należących do Izby Krakowskiej około 300 delegatów podpisało deklarację, że w zebraniu udziału nie weźmie, z powodu nieuwzględnienia przez żydów żądań strony polskiej. Zaznaczyć należy, że w roku ub. grupa adw. Polaków, którzy zbojkotowali zebranie Izby wynosiła 169 osób, czyli w ciągu roku wzrosła o blisko 100 proc. Jest to dowodem zrozumienia przez członków palestry grozy zalewu wolnych zawodów przez żydów.

Według obliczeń na sali obrad znajdowało się około 600 żydów i 10 chrześcijan. W chwili oddawania numeru do druku obrady nie zostały ukończone.

Sowiety organizują opór przeciwko Japonii

Tokio, 27. XI. (PAT). Agencja Domei donosi, że według informacyj z wiarygodnych źródeł, nowomianowany ambasador sowiecki w Nankinie Luganiec-Orelski, którego nazwisko jest zupełnie nieznane w kołach dyplomatycznych, jest w rzeczywistości b. zastępcą komisarza obrony — Smirnowem.

SMIRNOW-ORELSKI OPUŚCIŁ JUŻ MOSKWĘ WRAZ Z TRANSPORTEM 50 SAMOLOTÓW, PRZEZNACZONYCH DLA CHIN.

Jednocześnie wyjechało kilkunastu pilotów sowieckich.

Smirnow-Orelski czynić ma poza tym przygotowania do zwołanej w Czunking konferencji z udziałem przedstawicieli Kuomintangu, Zewnętrznej Mongolii oraz ZSRR. Zadaniem tej konferencji ma być zorganizowanie skutecznego oporu przeciwko Japonii.

Starania o powrót dzieci baskijskich z Z. S. R. R.

San Sebastian, 27. XI. (PAT). Według otrzymanych tu doniesień, baskijskie władze prowincjonalne pospołu z delegatem papieskim msgr. Antoniutti podjęły starania, aby dzieci baskijskie, wysłane do Rosji Sowieckiej, mogły powrócić do ojczyzny. W Bilbao ogłoszony został w tej sprawie urzędowy komunikat, zawierający wezwanie, aby rodzice dzieci, znajdujących się w Rosji sowieckiej, zameldowali o tym właściwym władzom.

W Barcelonie urzęduje... 6 rządów!

Lizbona, 27. XI. (PAT). W wyniku wojny domowej w Hiszpanii Barcelona stała się siedzibą sześciu rządów. Obecnie „urzęduje" w Barcelonie: „Rząd republiki", „rząd kataloński" i rząd Euzkadie" (biskajski), „rząd Malagi", „rząd asturyjski" i „rząd Santanderu" oraz dwa parlamenty — „republikański" i autonomiczny kataloński. Wszystkie te „rządy" odbywają posiedzenia gabinetowe i wydają zarządzenia w swym zakresie.

—o—

Echa krwawych wypadków krak.

Kraków, 27. XI. Sąd Okr. w Krakowie skazał na 7 miesięcy więzienia robotnika Stanisława Gogula, który w czasie krwawych zajść krakowskich w marcu 1936 r. pod województwem rzucał kamieniami na policjantów.

OLEJNICZAK UNIEWINNIONY.

Warszawa, 27. XI. (Telef.). Dziś w południe sąd ogłosił wyrok w procesie studenta Olejniczaka, oskarżonego o kierowanie napadem na pochód Bundu w dniu 1 maja b. r. w Warszawie. Wyrokiem tym sąd uwolnił Olejniczaka od winy i kary.

Pułk. Kowalewski wiceministrem?

Warszawa, 27. XI. (Telef.). W sferach urzędniczych uchodzi za przesądzone ustąpienie dyrektora Depart. Rolnictwa p. Rudnickiego. Mówi się o możliwości obsadzenia wakującego miejsca wiceministra rolnictwa i wysuwa się kandydaturę pułk. Kowalewskiego, dawnego szefa sztabu OZN.

Trzech chrześniaków P. Prezydenta z jednego powiatu

Końskie, 27. XI. (PAT) Prezydent R. P. przyjął godność ojca chrzestnego synów trzech gospodarzy w powiecie koneckim, a mianowicie Ignacego Dziuby z Kazanowa, Ignacego Molasy z Bani gm. Pianów i Jana Wilka z Piskorzenca gm. Góry Mokre. Każdy z tych gospodarzy posiada 10 dzieci. Starosta konecki wręczył rodzicom nowonarodzonych synów książeczki wkładkowe P. K. O. po 50 zł. jako dar P. Prezydenta dla swoich chrześniaków.

Dzieciobójca krakowski skazany na 12 lat więzienia

Kraków, 27. XI. (ak) Przed sądem przysięgłych toczyła się przez dwa dni ubiegłe rozprawa przeciw Albinowi Kutkowi stolarzowi z Brzozowa, który tak bestialsko obchodził się ze swym nieślubnym dzieckiem, że zmarło. Kutek skazany został na 12 lat więzienia. W ramach procesu wezwana została na świadka 4-letnia córka Kutka Maria, która po pouczeniu przez przewodniczącego dr Krupińskiego uchyliła się od zeznań.

Nowy podsekretarz stanu w Watykanie

Rzym, 27. XI. W miejsce Mgr. Pizzardo, który ma zostać kardynałem i opuścić sekretariat stanu, podsekretarzem stanu ma zostać Nuncjusz papieski w Bernie szwajcarskim, Mgr. Filip Bernardini, tyt. arcybiskup Antiochii, który już przybył do Rzymu.

Najmilszy podarek na św. Mikołaja

Św. Mikołaj ruszył w drogę i wkrótce do nas zawita. Stary, piękny zwyczaj każe pamiętać o miłych osobach. Lecz tu kłopot: co wybrać, co ofiarować, co mogłoby sprawić największą przyjemność?

Zdradzimy sekret: jest prezent, który kosztuje 5 złotych a może stać się wspaniałym 500-złotowym podarkiem. To książeczka premiowana PKO V-ej serii, czyli „książeczka szczęścia". Nazywają ją tak, ponieważ co 3 miesiące PKO rozlosowuje między posiadaczy książeczek premie za systematyczne oszczędzanie, sięgające od 50 do 500 zł. Otwierając książeczkę i wpłacając 5-złotową wkładkę stwarzamy obdarowanemu szanse zdobycia 500 złotych.

„Książeczka szczęścia" jest prezentem o wielkim znaczeniu wychowawczym, ponieważ zachęca do systematycznej oszczędności i Obdarowany wnosząc co miesiąc wkładkę 5-ciu złotych, po 9½ latach dojdzie niepostrzeżenie do sumy 600 złotych. Po upływie 9½ lat przed wypłatą zaoszczędzonej sumy odbędzie się jeszcze losowanie dodatkowe, w którym jako nagroda za wytrwałość w oszczędzaniu przypadną szczęśliwym posiadaczom książeczek premie po 400.— złotych.

Książeczka premiowana jest najstosowniejszym podarkiem dla młodzieży, pozwalając zebrać kapitał np. na późniejsze studia, najlepszym upominkiem dla narzeczonych, dla młodego małżeństwa, dla rodziców małego dziecka, wreszcie dla wszystkich, bo któż nie pragnie uśmiechu losu, kto nie marzy o premiach kilkusetzłotowych i o zebraniu kapitaliku. „Książeczka premiowa — szczęścia połowa!"

Ażeby ułatwić ofiarowanie książeczek premiowanych V-ej serii na św. Mikołaja, PKO w Centrali i we wszystkich Oddziałach przyjmuje odrazu dowolną ilość wkładek miesięcznych z góry.

Żydzi wytwórcami kartek świątecznych

Zbliżające się święta Bożego Narodzenia... Związane z okresem świątecznym zakupy odgrywają niemałą rolę w handlu ...żydowskim, skoro katolicy wolą je robić u „swoich" żydków, niż u „obcych" katolików, zwłaszcza że ci pierwsi chętnie służą bezprocentowym kredytem, drudzy zaś zaciągnąwszy kredyt kupiecki w bankach muszą płacić 7 procentowe odsetki, jeśli chcą się lojalnie wywiązać z zaciągniętych zobowiązań. Muszą więc o całe siedem procent kalkulować drożej ten sam towar. I na domiar „złego" żądają gotówki!

W praktyce wygląda to następująco! Rok rocznie w miesiącu listopadzie rozjeżdża się po Polsce zgraja agentów żydowskich firm nakładowych wydających kartki-pocztówki świąteczne i noworoczne oferujących już po zł. 2.50 za setkę pocztówek z motywami B. Narodzenia i noworocznymi. Przeważnie są to oczywiście usłużni „katolicy". Reprezentują oni następujące żydowskie firmy względnie drukarnie, jak: Drukarnia Narodowa w Krakowie, Salon Malarzy Polskich w Krakowie, A. Frist w Krakowie, „Akropol" w Krakowie, „Polonia" w Rzeszowie, „Sztuka" w Przemyślu.

Równocześnie bardzo nieśmiało reklamuje się Drukarnia „Powściągliwość i Praca" w Krakowie — własność Zgromadzenia Michaelitów w Miejscu Piastowym, oferując kilka odmian pocztówek świątecznych w cenie 4 zł. za setkę.

Wszyscy kupcy zamawiają oczywiście żydowskie. Bo przede wszystkim tańsze, drugie — bo na kredyt, trzecie — bo więcej odmian, czwarte, — bo gdyby tych nie zamówili to wszyscy klienci katolicy poszliby do żyda tłumacząc się, że katolicy nie mają wyboru w kartkach, że są droższ i że... żądają zapłaty! Ale to, że pocztówki na święta B. Narodzenia są wydawane przez żydowskie drukarnie, z projektów żydowskich rysowników, przy pomocy surowców skrzętnie zakupywanych tylko u „swoich" dostawców, to... głupstwo, skoro można je dostać po 5 groszy sztuka, gdy katolickie musi katolicki kupiec zapłacić gotówką po cztery złote za setkę i doliczając tylko 7 proc. z tyt. kredytu kupieckiego oraz 2 proc. podatku obrotowego i 1 proc. dochodowego, tj. razem 10 proc. i nie licząc żadnych obciążeń administracyjno-handlowych, musi sprzedać je po 5 groszy sztukę z 0.6 proc. zarobkiem. Nic więc dziwnego, że na pozór te same tylko, że... katolickie pocztówki świąteczne kosztować będą po 6 groszy, a więc o całego grosza drożej. Tyle o pocztówkach tzw. popularnych!

Istnieją firmy katolickie drukujące w katolickich zakładach wydawniczych artystyczne pocztówki religijne oraz kartki świąteczne wzorowane na sławnych na cały świat wzorach włoskich. **Dla orientacji podajemy firmy, w których można je nabyć: w Poznaniu — w Księgarni św. Wojciecha, w Warszawie — w Księgarni „Verbum", we Lwowie — w Księgarni Tow. Biblioteki Religijnej, w Wilnie — w Księgarni św. Wojciecha, w Łodzi — w Księgarni Tow. Przyszłość, w Gdyni— w Gdyńskiej Szklarni, w Tarnowie — w kiosku Akcji Katolickiej.**

Poza tym we wszystkich innych firmach sprzedających dewocjonalia, a legitymujących się znakiem Zjednoczenia Katolickiego. Niechaj więc i nasi kupcy zamawiają dla katolickiej klienteli **tylko katolickie pocztówki świąteczne i noworoczne!**

B. D.

Wiadomości z kraju

Stan zdrowia ks. Kard. Kakowskiego

Ks. Kardynał Aleksander Kakowski po odbytej operacji jednego oka przechodzi obecnie rekonwalescencję i wkrótce powróci do zwykłych swych czynności.

Nowy ks. infułat w diecezji tarnowskiej

Ojciec św. mianował ks. prałata dra Józefa Lubelskiego **posła na Sejm Rzeczypospolitej infułatem i dziekanem Kapituły tarnowskiej. Społeczeństwo tarnowskie przyjęło to zaszczytne odznaczenie zasłużonego kapłana i obywatela z wielką radością. (KAP).**

Lwów

DUŃCZYK POBITY ZA FOTOGRAFOWANIE ZAJŚĆ AKAD. WE LWOWIE. Niepokoje na wyższych uczelniach lwowskich nie ustają. Wczoraj doszło m. in. do awantury na politechnice, gdzie żydzi zaatakowali pikiety narodowców, broniące dostępu do gmachu uczelni. Zajścia wydarzyły się również przed Domem Akademickim. Demonstrację studentów chciał sfotografować Duńczyk H. Rasmusen. — Studenci otoczyli cudzoziemca pobili go dotkliwie i odebrali mu aparat. — W związku z sytuacją na U. J. K. obradował senat akad. U. J. K., który wyraził uznanie rektorowi oraz wezwał całą młodzież aby w poszanowaniu autorytetu rektora i innych władz akademickich stosowała się do ich zarządzeń i oddała się w spokoju studiom. Senat akademicki **przestrzegł również młodzież przed skutkami postępowania, które może doprowadzić nawet do katastrofy, jaką byłoby zamknięcie polskiego uniwersytetu we Lwowie, wraz z wszelkimi jego nastepstwami naukowymi i materialnymi.** Stosując się do życzenia Senatu rektor U. J. K. zawiesił wykłady do poniedziałku.

ZMIANA W RADIOSTACJI LWOWSKIEJ. Z dniem 1 grudnia br. opuszcza Lwów p. Jerzy Tepa, kierownik programów Rozgłośni Lwowskiej Polskiego Radia, powołany do Katowic na identyczne stanowisko.

Kielce

POŻARY Z ZEMSTY. Dnia 15 b. m. w Strzemieszycach Małych, pow. będzińskiego, w posesji P. Gawrona powstał pożar, który zniszczył stodołę wartości 10.000 zł. Ustalono, że pożar ten powstał wskutek podpalenia przez służącego Świtałę, który czynu tego dokonał z zemsty, bowiem Gawor nie wypłacił mu 15 zł. za pracę. We wsi Zagrody, gm. Grabki, pow. stopnickiego, Kręcisz St. podpalił dom Jarosa J., ojczyma, z którym wspólnie mieszka. — Straty wynoszą 1750 zł. Zatrzymany przez policję Kręcisz — wyjaśnił, że podpalenia dokonał z zemsty za złe traktowanie go przez ojczyma, oraz za odmawianie mu wypłacenia spłaty z majątku.

OKRADZENIE APTEKI UBEZPIECZALNI SPOŁECZNEJ W OLKUSZU. Nieznany na razie złodziej — po odsunięciu rygli u drzwi — dostał się do apteki Ubezpieczalni w Olkuszu, gdzie z niezamkniętego pudełka zabrał 13 zł. Następnie złodziej podważył blat u biurka i z szuflady zabrał 45 zł.

KURS POGOTOWIA RATUNKOWEGO W KIELCACH. W lokalu P. C. K. uruchomiono Wojewódzki Kurs Przygotowawczy Pogotowia Ratunkowego, na który uczęszcza 58 słuchaczy z różnych ośrodków zdrowia. Kurs ten pozostaje pod kierownictwem dr Dziewulskiego, naczelnika Wydziału Zdrowia w Urzędzie Wojewódzkim, zaś instruktorka kursu jest p. Woźniakiewiczówna. Uczestnicy Kursu mieli na początku obiecywaną samopomoc w postaci tworzenia skryptów z wykładów i koleżeńską współpracę wykładowców ze słuchaczami. Tymczasem instruktorka sprowadziła za pośrednictwem żydowskiej księgarni na wzór kilka podręczników i następnie zaleciła nabywać podręczniki w tejże księgarni wszystkim kursistkom. Spowodowało to niechęć i sarkanie słuchaczy, którzy ponoszą znaczne wydatki na kursie. Po ukończeniu bieżącego kursu przewidywane są następne od 4-ch do 5-ciu takich kursów.

Przemyśl

POWRÓT KS. BISKUPA ORDYNARIUSZA. W 23 b. m. powrócił do Przemyśla, po dłuższym pobycie w Rzymie ks. biskup ord. dr Fr. Barda. W dniu 24 b. m. odbyło się w auli Seminarium Duchownego zebranie księży dziekanów przemyskiej diecezji. Na zebraniu omawiane były sprawy kościelne w związku z pobytem ks. biskupa w Rzymie. W dniu 25 b. m. odbyła się w Katedrze uroczystość czwartej rocznicy ingresu ks. biskupa dr Bardy na tron biskupi. Nabożeństwo pontyfikalne odprawił ks. biskup dr Barda, po czym przemówił od ołtarza i udzielił zebranym błogosławieństwa.

T. S. L. W KUPIATYCZACH pow. Przemyśl, postanowiło wybudować Dom Polski. W tym celu zawiązał się Komitet organizacyjny, który postanowił rozpocząć silną akcję propagandową i uprosić o objęcie protektoratu nad budową ks. biskupa dra Fr. Bardę, oraz przedstawicieli władz.

ZA DUŻO ZBIÓREK ULICZNYCH. Od szeregu tygodni, codziennie niemal odbywa się w Przemyślu jakaś zbiórka uliczna. Bez przesady można powiedzieć, że od niczego ludzie tak nie uciekają, jak od tych chorobliwie częstych kwest. Gdyby tak zbierające towarzystwa chciały i umiały znaleźć inny sposób wydobywania pieniędzy, byłoby to o wiele milej widziane.

WIZYTACJA. W Przemyślu bawił służbowo szef lwowskiej prokuratury apelacyjnej p. Chirowski, który przeprowadził wizytację prokuratury przemyskiej.

PRZENIESIENIE. Do sądu grodzkiego w Jarosławiu przeniesiony został z Glinian sędzia p. Rom. Borystojnicki, który obejmie oddział karny.

SUKCES TEATRU MAŁOPOLSKIEGO. W dniu 25 b. m. zagościł do Przemyśla Teatr Małopolski pod dyrekcją Z. Łozińskiej. Grano po poł. Słowackiego „Nową Dejanirę", wieczorem „Małżeństwo" Vaszariego. Oba przedstawienia stały na wysokim poziomie artystycznym. Publiczność tym razem dopisała i wychodziła z teatru wprost rozentuzjazmowana.

ŻYDOWSKA PERFIDIA. W „Wiadomościach Przemyskich" organie redagowanym przez żyda, ukazała się oszczercza notatka, wymierzona przeciw zasłużonemu kapłanowi ks. kanonikowi Sapycie, proboszczowi w Lipsku, który ks. Sapytę ni mniej, ni więcej tylko... ożenił. Ks. kanonik wniósł skargę do sądu.

URLOP SĘDZIEGO. Sędzia śledczy tut. sądu okręgowego p. L. Pragłowski otrzymał na własną prośbę jednoroczny urlop. Oddział p. s. Pragłowskiego objął p. s. Bedrij, sprawy polityczne p. s. Gliwa, sprawy kryminalne p. s. Czerny.

Ak.

Z szerokiego świata

W MONTREALSKIEJ KOLONII CHIŃSKIEJ ZDARZYŁ SIĘ WYPADEK TRĄDU. Ofiarą jest 34-letni Chińczyk, który przybył do Kanady przed 16 laty. Chorego przewieziono do kanadyjskiej kolonii trędowatych w Trocadie (Nowy Brunświk). W chwili obecnej Kanada ma 18 chorych na trąd.

W Montrealu z ostatnim wypadkiem trądu spotkano się w 1930 r.

UROCZYSTOŚCI POLSKIE W NIEMCZECH. Cykl uroczystości jubileuszowych z okazji 10-lecia istnienia Związku Polskiej Młodzieży na pograniczu rozpoczęła w Zakrzewiu uroczysta Msza św., którą odprawił ksiądz patron Domański. Następnie poświęcono nowy sztandar związku z obrazem Matki Boskiej. Wręczenia sztandaru dokonał kierownik naczelny Związku Polaków dr Kaczmarek. Z kolei odbyły się obrady delegatów poszczególnych dzielnic. Na uroczystości byli obecni liczni przedstawiciele młodzieży polskiej z całego pogranicza niemiecko-polskiego.

NIEZWYKŁY OKAZ ORŁA. W okolicach Olity na Litwie został zastrzelony duży orzeł morski, którego skrzydła miały 2,20 m. rozpiętości. Również w lasach okolicznych zauważono kilka orłów morskich, z których jeden zaatakował nawet małe dziecko. Osobom nadbiegłym z pomocą, udało się dziecko uratować.

BISKUP AMERYKAŃSKI WODZEM HONOROWYM INDIAN. Podczas zorganizowanej przez Indian uroczystości ku czci biskupa Calgary (USA), mgr. Corrolla, został on mianowany honorowym wodzem szczepu indyjskiego i otrzymał przezwisko „Piteixixinam“ co oznacza „Biały Orzeł“. Imię to przysługiwało pewnemu zmarłemu niedawno Indianinowi, otoczonemu powszechną miłością i szacunkiem. Nadanie tego samego przezwiska biskupowi świadczy o jego wielkiej popularności wśród Indian.

STRASZLIWE TORNADO PRZESZŁO DOLINĄ CALINGASTA W ARGENTYNIE. Wiele domów uległo zniszczeniu, wyginęły stada bydła: Uprawy tornado zniszczyło na znacznej przestrzeni. Liczba ofiar w ludziach jest jeszcze nieznana.

NIEWINNIE SKAZANI NA 28 LAT. Do rzadszych wypadków w dziejach kryminalistyki należy zaliczyć wypadek, jaki zaszedł w Porto Alegro w Argentynie. Niejaka Erna Nogens, przed operacją, jakiej miała się poddać, przed lekarzem, który ją uprzedził, iż operacja jest bardzo ciężka i może się nie udać, zeznała, że jest morderczynią swego męża, a oskarżyła niewinnie o tę zbrodnię swą córkę i zięcia. Zeznanie swe powtórzyła Nogensowa przed wezwanym przedstawicielem policji. Jak przewidywał lekarz, chora po operacji zmarła. Wdrożone dochodzenia wykazały, że Nogensowa zamordowała swego męża przed 12 laty, a bojąc się oczekującej ją kary, rzuciła podejrzenie na swą córkę i zięcia, obciążając ich swymi zeznaniami. Sąd przysięgłych skazał oboje na karę więzienia po lat 28. Od razu wdrożono rewizję procesu, która ma zwolnić skazanych niesłusznie, a którzy już przebyli dwanaście lat w więzieniu.

Z czerwonego piekła

360 ŚWIĄTYŃ WYRWANYCH BOLSZEWIKOM.

„Kirchliche Bläter der Ewang. Landeskirchen in Rumänien“ (Bukareszt) przynoszą wiadomość, że 360 świątyń chrześcijańskich w Rosji skonfiskowanych, ludność wyrwała z rąk bolszewickich i oddała na cele kultu. Przy świątyniach stale stoi straż chłopska.

Pod znakiem swastyki

AGITACJA NEOPOGAN PRZEZ RADIO.

„Durchbruch“ (organ neopogańskiej sekty „niemieckiej wiary“) donosi, że od niedzieli 28 b. m. trzy stacje radiowe: Wrocław, Gliwice i Görlitz będą nadawały audycje o doktrynie tej sekty dla Śląska... Nowy dowód uprzywilejowania neopogaństwa, gdy katolicy są prześladowani i wepchnięci do kościołów.

PANI LUDENDORFF — „FILOZOFEM“.

Osławiona kultem Wotana, pani Ludendorff, osiągnęła w tych dniach 60. rok życia. Podczas uroczystości zorganizowanej z tej okazji pani Ludendorff z całą skromnością uznała się za „filozofa“ i powiedziała: „Jest rzeczą rzadką, że rocznica filozofa żyjącego przybiera tak wielkie rozmiary“. Polega to na tym, że pani Ludendorff „przekonała świat, iż jej dzieła wyrażają idee rządzące życiem“... Sądzimy jednak, że tacy filozofowie, jak pani Ludendorff, po śmierci nie będą odbierali wyrazów uznania.

„NABOŻEŃSTWO“ NEOPOGAN.

„Ostseebote“ (z Bad-Doberau w Meklemburg — Schwerin) donosi, że w miejscowości Güstrow odbyło się „nabożeństwo“ sekty „niemieckiej wiary“. W „sali przodków“ zgromadziło się 20 ojców i matek. Złożyli „wyznanie wiary w Boga i w wieczność (!) rasy niemieckiej“. Dalszym ciągiem „nabożestwa“ było odegranie „Largo“ Händla i przemówienie burmistrza. Zakończono śpiewem o „wiecznej ojczyźnie“.

Kilka tysięcy ludzi poszukuje polskiego samolotu

Ofiarność, bezgraniczne samozaparcie oraz upór Bułgarów w poszukiwaniach zaginionego samolotu polskiego nie dadzą się opisać. Akcja ratunkowa spotyka się ze strony armii i społeczeństwa bułgarskiego z niezwykłą wprost życzliwością, objawioną nie tylko przez wzięcie udziału w bardzo niebezpiecznych poszukiwaniach na terenie niedostępnych gór, ale również przez czyny tego rodzaju, jak dyżurowanie przez całą noc na wszystkich posterunkach telefonicznych na obszarze, gdzie prowadzone są poszukiwania, niezwykłą usłużność telefonistów i telefonistek na prowincji oraz wszystkich władz państwowych, samorządowych, organizacyj zawodowych i społecznych.

Mimo bohaterskich wysiłków wprost kilku tysięcy ludzi, przeszukujących łańcuchy Pirymu, Rodop i Riły, nie udało się dotychczas odnaleźć śladów zaginionego samolotu polskiego. **W górach panują burze śnieżne. W wysokich górach powłoka śnieżna wzrosła w ciągu dwóch ostatnich dni o dwa metry,** niżej zaś śnieg, którego jeszcze przed trzema dniami nie było, pokrywa ziemię warstwą grubości 60 cm. Mimo to z gór nie powrócił jeszcze żaden z członków grup wysłanych. W piątek wyruszyła z Razołga w Pirymie **nowa ekspedycja, złożona z całego batalionu piechoty górskiej oraz kilkunastu nowych oddziałów ochotników z pobliskich wsi. W sobotę wyruszyły oddziały alpinistów i narciarzy dla poszukiwań na najwyższych szczytach Pirymu.**

Cała akcja ma charakter planowy i kierowana jest przez majora, 6 kapitanów, 15 oficerów niższych z Sofii i kilkudziesięciu podoficerów. Ludność cywilna prowadzi poszukiwania pod kierunkiem wojskowych i podzielona jest na dwa oddziały. Noc z piątku na sobotę spędziło w górach przeszło 2.000 osób.

Zebrane przez oficerów i sprawdzone informacje, jak i dotychczasowe poszukiwania zestawione razem każą przypuszczać, iż samolot polski prawdopodobnie był zmuszony lądować w wysokich górach. Karpiński, jak i lotnicy bułgarscy nie mogli wziąć udziału w poszukiwaniach, ze względu na złą pogodę i silny, mroźny wiatr, który powoduje nawet obmarzanie samochodów. Niepomyślne warunki atmosferyczne nie pozwoliły nawet na przelot samolotu „Lotu“ z Bukaresztu do Aten.

60 milionów dolarów dla dzieci-kalek

Egzekutorzy testamentu zmarłego w roku zeszłym potentata przemysłowego **Ireneusza Dupont** przystąpili do wykonywania jego ostatniej woli i rozpoczęli pracę nad zorganizowaniem olbrzymiej fundacji dla dzieci-kalek, na który to cel testator **zapisał 50 milionów dolarów t. j. trzy czwarte swego majątku.** Ireneusz Dupont należał do rodziny Dupont de Nemours, książęcej rodziny francuskiej, skazanej na banicję przez Napoleona I. Fundacja powyższa nosić ma miano „Nemours Foundation“. Rodzina Dupont posiada olbrzymie fabryki w mieście Wilmington (Delavare) i w innych stanach. Majątek tej grupy, której akcje niemal nie wyszły z rąk rodziny, stanowi **jedną z największych potęg przemysłowych Stanów Zjednoczonych,** stanowiącą niejako monopol materiałów wybuchowych i celulozy. Dr. Alfred Shands, profesor chirurgii na „Duke Uniwersity“ mianowany został dyrektorem fundacji. Zadaniem fundacji będzie nie tylko leczenie dzieci-kalek, ale także studia laboratoryjne nad chorobami dziecinnymi. Szpital i instytut badań wybudowane zostaną na 300-akrowej farmie testatora.

———O———

Komornik Sądu Grodzkiego
w Muszynie, ul. Piłsudskiego Nr. 224.
Sygnatura: Km. 327/36 i t. d.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Muszynie, Leon Józef Faleński, mający kancelarię w Muszynie, ul. Piłsudskiego Nr. 224, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 14 stycznia 1938 r. o godz. 9-ej w Sądzie gr. w Muszynie sala 5, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika 1) Joel Messinger f. Frank, w Oświęcimiu, 2) Helena Frank, 3) Sala Messinger f. Frank, 4) Frymeta Messinger f. Frank, 5) Regina z Messingerów Goldstein, 6) Karolina z Messingerów Neuman, 7) Jetti Messinger f. Frank, 8) Brusze Messinger f. Frank wszyscy w Muszynie — nieruchomość: lwh. 93 gm. kat. Muszyna na lk. 82 o pow. 212 m. kw. stoi budynek drewniany na podmur., parterowy, tynkowany, kryty gontem o 7 ubik. mieszkalnych, od południa podpiwniczony, na lk. 83 o pow. 460 m. kw. stoi budynek z drzewa na podmur., wyprawiony, kryty gontem, od zachodu podpiwniczony o 5 ubikacjach mieszkalnych i 2 werandach. Na lk. 352/2 o pow. 36 m. kw. stoi kuczka, zaś na lk. 352/1 o pow. 1087 m. kw. stoją bud. gospodarcze i klozet, reszta parceli stanowi ogród. Realność położona w Muszynie, przy ul. Kościelnej.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 10.465 gr. 85, cena zaś wywołania wynosi zł. 7.849 gr. 39.

Przystępupjący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 1046 gr. 60, oraz zezwolenie WP. Wojewody Krakowskiego na nabycie powyż. nieruchomości.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Muszynie, ul. Pierackiego, sala Nr. 5.

Dnia 17 listopada 1937 r.

Komornik Sądu Grodzkiego
Leon Józef Faleński

Co jest z monarchizmem francuskim?

„Białe Kaptury" i książę Gwizjusz

We Francji — zapewniają — wykryto spisek. Czyj to spisek? Policja i minister spraw wewnętrznych Dormoy twierdzą, że to monarchiści z jakiejś tajemniczej organizacji przygotowywali się do zamachu na republikę. Nazywali się „cagoulards". Potem powiedziano, że to nie „cagoulards", lecz organizacja C. S. A., poprostu „Csar". Tymczasem jednak we Francji na serio nikt poza policją tym spiskiem się nie przejmuje. Od samego początku poczęły się odzywać naprzód ciche, a obecnie coraz głośniejsze zdania, że

SPISEK PRZECIWKO REPUBLICE ZRODZIŁ SIĘ JEDYNIE W BUJNEJ IMAGINACJI POLICJI.

„Echo de Paris" wspomina o szumnych słowach ministra Dormoy, że przygotowania wywrotowe **„zostały udaremnione dzięki czujności rządu"** i powiada, że wszystko to, co towarzyszy wykryciu spisku nie ma w sobie nic z powagi. **Jakież środki — pyta dziennik — mieli ci monarchiści do dokonania przewrotu? Czyż wystarczało do tego posiadanie przez nich dokładnego planu kanalizacji Paryża z odgałęzieniami, wiodącymi do parlamentu i domów socjalistycznych deputowanych, albo zamiar użycia w czasie rewolucji autobusów i samochodów do wywozu śmieci przerobionych na wozy pancerne? Więc to są te niezwykłe rewelacje, które zapowiadał w Izbie Deputowanych premier Chautemps. Jeżeli minister spraw wewnętrznych sądził, że tym komunikatem się zrehabilituje, to bardzo się pomylił, gdyż dostarczył tylko tematu — i to bardzo szczęśliwie — pieśniarkom Montmartre'u.**

Rojalistyczna „Action Française" mówi o „śmiesznym" oświadczeniu min. Dormoy, mającym na celu jedynie podniesienie powagi władz bezpieczeństwa, mocno zdyskredytowanych niewykryciem rozlicznych zbrodni. Ale nie tylko prawicowa prasa przyjęła z niedowierzaniem i kpinkami rewelacje o spisku. Organ lewicowych radykałów „Republique" pisze:

„P. MINISTER MÓWI, ŻE TO PRZYGRYWKA DO RESTAURACJI MONARCHII. NIE MOŻEMY TEMU WIERZYĆ".

Natomiast prasa socjalistyczna i komunistyczna przyjęła z ogromnym uznaniem dogodne dla niej rewelacje o spisku.

Jak jest w istocie, trudno dociec. Będziemy musieli czekać na dalszy bieg sprawy, by się dowiedzieć, jak w istocie przedstawia się kwestia spisku.

Na razie do wyjaśnienia jest sprawa, co oznacza ogłoszenie właśnie obecnie manifestu francuskiego pretendenta do tronu, księcia Gwizjusza, przebywającego przymusowo za granicą? Czy stało się tylko przypadkowo, czy też ma jakiś związek ze spiskiem? I na to trudno odpowiedzieć. Zajmijmy się tym manifestem. Miał on być uroczyście wręczony dziennikarzom na terenie Szwajcarii przez „hr. Paryża", syna ks. Gwizjusza, jednak władze przeszkodziły. Manifest ukazał się w „Courier Royal" 22 b. m., następnego dnia powtórzyła go francuska prasa prawicowa w dłuższych lub krótszych wyjątkach, a niektóre dzienniki jak przede wszystkim monarchistyczna „L'Action Française" oraz „L'Epoque" w całości.

FRANCUSKI PRETENDENT DO TRONU ZWRACA SIĘ W MANIFEŚCIE DO WSZYSTKICH FRANCUZÓW,

zarówno tych z prawa jak i owych z Frontu Ludowego, i wzywa ich do zaniechania bezpłodnych sporów i każe im spojrzeć prawdzie w oczy, oraz zwraca się do nich o poparcie go w dążeniu do normalnego rozwiązania trudności francuskich naturalną i zgodną z duchem francuskim drogą — przywrócenia monarchii. Krajowi zagraża dyktatura — mówi ks. Gwizjusz. — Trzeba wybierać między ruiną kraju przy obecnym reżimie, albo utratą posiadanych swobód w państwie totalitarnym.

Ks. Gwizjusz zwraca się w specjalnym ustępie manifestu do katolików i zapewnia ich, że jako monarcha francuski dbać będzie o swobodę religijną, co zapewni rozwój religii

„Monarchia — oświadcza po tym dość niespodzianie — **nie będzie równoznaczną z rządami klerykalnymi. Pozostanę wiernym podstawowej zasadzie rozdziału władz świeckich i kościelnych".** W odpowiedzi na to „la Croix" odcięła katolickie koła stanowczo od obozu socjalistycznego.

Jest w tym manifeście jeszcze jeden ciekawy ustęp; jest nim to, co ks. Gwizjusz mówi o ugrupowaniu monarchistycznym z „L'Action Française", potępionym, jak wiadomo, przed przeszło 10 laty przez arcybiskupa Bordeaux kard. Andrieux, a następnie przez Stolicę Apostolską.

KS. GWIZJUSZ PROSTUJE MNIEMANIE JAKOBY „L'ACTION FRANÇAISE" BYŁA WYRAZICIELKĄ JEGO DĄŻEŃ I ZAMIARÓW.

„Prawdą jest —mówi książe — że członkowie L'Action Française" bronili nieraz godnie i nie bez rezultatu idei monarchicznej. Lecz „L'Action Française" jest partią. Działała ona zawsze na własną odpowiedzialność i zupełnie niezawiśle. Prawda, że jej doktryna polityczna żąda wprowadzenia monarchii. Ale jednak jej teorie okazały się niezgodne z tradycjami monarchii francuskiej".

„L'Action Française" natychmiast odpowiedziała na zarzuty księcia komunikatem rozesłanym do prasy, w którym twierdzi, że zna od dawna powód, dla którego w manifeście księcia znalazły się słowa przeciwko niej. Sprawcą tych zarzutów — mówi L'Action Française" — jest pewna osobistość z otoczenia hrabiego Paryża, której bratu udowodniono, że pozostawał na żołdzie tajnych funduszów. „L'Action Française" ma tu na myśli brata pułkownika de la Roque'a, i pisze, że obaj **bracia współdziałają w jednej i tej samej sprawie: jeden chciał skierować patriotów francuskich na niewłaściwe drogi, drugi pracował nad tym, by poróżnić księcia z najbardziej oddanymi mu sługami. Następnie „L'Action Française" oświadcza z całym szacunkiem, że zawsze uważała, iż jedynym legalnym pretendentem do tronu jest książe Gwizjusz, a po nim jego syn hrabia Paryża i wnuk ks. Henryk i podnosi, że nigdy żaden z członków „L'Action Française" nie zachwiał się w tym przekonaniu. Wielu natomiast z nich zwalczało pogląd wielkiego Francuza, marszałka Lyauteya, który marzył o koronie dla księcia Parmy.**

Francuscy monarchiści absolutnie przeczą temu, jakoby manifest francuskiego pretendenta do tronu miał jakiś związek ze spiskiem „kagulardów" i oświadczają, że idea monarchiczna we Francji ma być realizowana wyłącznie w drodze pokojowej ewolucji.

Wskutek tego oświadczenia, sprawa spisku z organizacji „Csar" staje się jeszcze bardziej zagadkową.

P. O.

Notatki polityczne

P. PUTEK W O. Z. N. (?).

„Kurier Wileński", organ O. Z. N., donosi, że b. poseł Putek będzie od 1. I. 1938. wydawał w Krakowie tygodnik p. t. „Ludowiec", i że w nim będą pisali „byli posłowie oraz szereg wybitnych działaczy ludowych"... Czyżby z O. Z. N.? Może p. Stapiński? Może p. Bojko?

CO BĘDZIE Z KLUBEM O. Z. N.?

Wszyscy mówią o „klubie parlamentarnym" O. Z. N. Prasa O. Z. N. zapewnia, że p. marsz. Prystor wstąpił do O. Z. N. i że skutkiem tego klub O. Z. N. w Senacie jest „murowany". Natomiast p. marsz. Car nie bardzo jest łaskaw i dlatego powstanie tego klubu w Sejmie natrafia na trudności... Regulamin tego klubu ma być bardzo „surowy"...

Dodać należy, że rzeszowski zjazd posłów i senatorów Małopolski, o którym wczoraj pisaliśmy, postanowił utrzymać w Sejmie „grupy regionalne"; a więc nie wejść do klubu O. Z. N.?

Przegląd prasy

Gloryfikator talmudu za pieniądze

Przed dwoma laty niejaki p. Zaderecki wystąpił we Lwowie z odczytami p. t.: „Gdyby ludzie znali talmud", i sławił w nich moralność talmudu, a równocześnie zacieklе atakował ks. prał. Trzeciaka za jego wykłady. Jedną z form reakcji na bałamuctwa p. Zadereckiego było powstanie nowej rubryki w „Głosie Narodu" p. t.: „Gdyby ludzie znali talmud". Czytelnicy mogli się z niej dowiedzieć, jak to naprawdę jest z tą moralnością talmudu... I teraz przychodzi sensacja. Oto pojawiła się broszura żyda, p. Adolfa Fetta, która demaskuje p. Zadereckiego jako „geszefciarza".

„Zaderecki — pisze p. Fett w broszurze p. t.: „W prawej swastyka, w lewej talmud" — to wyraźny typ zmaterializowanego „talmudysty", który przez wszystkie piękne zasady i nauki widzi przed sobą jeden jedyny cel, „swej nauki" Talmudu — pieniądz! Bez względu na to, z której strony by przypłynął".

Gdy organizacja „Haranda" zwróciła się do niego o wykłady przeciw antysemityzmowi, p. Z. „zażądał kwotę 6.000 zł. dla celów organizacyjnych, dla siebie samego zaś stosowną pensję miesięczną 400 zł., gdyż zamierza się całkiem poświęcić tej pracy".

Co gorzej!

„Były pertraktacje między hitlerią a Zadereckim i Zaderecki w r. 1934 organizował we Lwowie grupę hitlerowców".

P. Fett kpi z rabinów, że takiego człowieka wybrali na swoje narzędzie. Bo p. Zaderecki, to — indywiduum.

„Po kilku kieliszkach i bomb miękenie języczek, staje się gadatliwym a wtedy śmiało i otwarcie wszystko wypowiada, co mu na sercu leży. Zaderecki i w stanie bezalkoholowym wcale nie robi tajemnicy, że żydów nienawidzi, lubi tylko ładne żydóweczki, a jeszcze więcej lubi żydowskie pieniądze"...

Państwo — społeczeństwo — gwałt

W dyskusji na temat totalizmu poznańska „Kultura" zrobiła wyrzut p. St. Piaseckiemu z „Prosto z mostu", że potępia tylko gwałt stosowany do jego przyjaciół, kiedy trzeba go potępiać w każdym wypadku. Na to replikuje p. St. P. w „Prosto z mostu", że — przecież Rada Społeczna przy Prymasie Polski uznaje „przymus", bo w ostatniej enuncjacji na temat spraw wsi wypowiada się za przymusem parcelacji wielkiej własności.

„Jest to — oświadcza — dość typowy przykład przymusu, użytego dla dobrego celu, i to przymusu, który w razie oporu musi być rzecz jasna egzekwowany siłą".

Argument nie rzeczowy, albowiem: — katolicka etyka społeczna przyznaje państwu prawo do stosowania przymusu (w wyjątkowych wypadkach nawet — siły, gdy chodzi o zagrożenie dobra ogółu przez oporną jednostkę), ale nie ma moralisty, czy prawnika, który by to prawo przyznawał jakiejś grupie społecznej.

„Liga Narodowa" przed wojną

„Merkuriusz Polski" rzucił niedawno zdanie, że byłу wpływy masonerii w przedwojennej „Lidze Narodowej" (Balickiego), z której wywodzi się Stron. Narodowo-Demokratyczne (Dmowski i Głąbiński). W odpowiedzi prof. Głąbiński oświadczył w „Słowie Narodowym", że Stron. N. D. przed wojną było niezależne od „Ligi Narodowej". Na to prof. Stan. Grabski (jeden z przywódców N. D. przed wojną i przez pewien czas po wojnie) pisze w „I. K. C.", że do Centralnego Komitetu „Ligi Narodowej" należeli następujący członkowie Stronnictwa N. D. prócz Stan. Grabskiego:

„Zygmunt Wasilewski, Ernest Adam, Jan Rozwadowski, Zbigniew Próchnicki, Stanisław Biega, Piotr Panek i dr Michejda".

Czas byłby skończyć niepoważne polemiki na temat masonerii... Kto ma w ręku prawdziwe dowody na to, że ten lub ów jest, czy był, masonem, — niech je ogłosi, ale niech nie puszcza insynuacyj! W ten sposób osiąga się skutek nie zamierzony. Wytwarza się opinia, że — masoneria jest niewinną organizacją, skoro do niej należą tacy i tacy.

Działka p. woj. Józewskiego

W „Polonii" i „Dzien. Bydgoskim" pojawiła się korespondencja z Wołynia, w której postawiono p. woj. Józewskiemu zarzut, że korzysta z działki osadniczej po zmarłym swoim teściu ś. p. H. Bolewskim. — W „Gazecie Polskiej" zamieszcza p. woj. Józewski wyjaśnienie, w którym pisze, że omawiana działka osadnicza po ś. p. Bolewskim przeszła na jego żonę w r. 1932.

„i została przez nią tytułem darowizny przeniesiona na własność Zarządu Głównego Zw. Osadników z przeznaczeniem na Sierociniec im. ś. p. dra Henryka Bolewskiego dla dzieci osadników. Równocześnie na tę samą instytucję przelałem tytułem darowizny moją własną osadę. Od tego czasu ani w moim, ani żony mojej posiadaniu obie powyższe osady nie znajdują się".

A więc od r. 1932... zaznaczyć należy, że ś. p. Bolewski zmarł w r. 1920.

Polacy w Czechosłowacji

W prasie rządowej pojawił się artykuł pół oficjalnego organu Min. S. Z. (Polska Inform. Polit.) w sprawie mowy premiera Czechosłowacji p. Hodży i sytuacji Polaków w tym kraju.

„Chcielibyśmy — pisze P. I. P. — uważać słowa premiera Hodży za początek zwrotu polityki czeskiej w stosunku do Polaków za Olzą. Wobec dotychczasowych, długoletnich doświadczeń musimy się jednak z góry zastrzec, że radykalną zmianę poglądów opinii polskiej wywołać mogą nie paliatywy, lecz realne rozwiązanie problemu. Wartość, jaką będziemy przykładali do słów, wypowiedzianych obecnie przez premiera Hodżę, odpowiadać będzie wartości konkretnych zarządzeń, przy pomocy których Rząd Czeskosłowacki w zasadniczy i wyczerpujący sposób zagwarantowałby ludności polskiej za Olzą swobodę rozwoju jej narodowego życia".

Z prasy zagranicznej

Najwyższy Pojednawca

Londyński „The Universe" z 19 listopada br. donosi o ukazaniu się nowej książki p. t. „Papież Pius XI a pokój światowy" (Pope Pius XI and World Peace). Lord Clonmore, nawiązując do tej książki, pyta:

Gdzie jest autorytet, który by mógł ochronić ludzkość od powtórzenia wojny światowej? To pytanie dziś zawisło na ustach milionów. Opinia Europy zwraca się coraz więcej w kierunku Stolicy Piotrowej... Ale czy już ludzkość dojrzała do wykonania poleceń Papieża? Wydaje się, jakoby jeszcze nie nadszedł czas, by Papież stać się mógł Najwyższym Rozjemcą. Jeszcze państwa świata próbują stworzyć inną platformę zgody, opartą na obliczeniach i układach polityków. A jednak metoda ta bankrutuje. Od czasu istnienia Ligi Narodów już niektóre mocarstwa, jak Japonia i Niemcy opuściły Genewę. Gdzie jest rękojmia wykonywania poleceń Ligi? Organizm ten nie ma władzy wykonawczej, wierzy pozornie w prawo i w słuszność doktryn, ale te poglądy polityków na słuszność i rację ulegają błyskawicznym zmianom.

Dziś w rozstrzyganiu konfliktów między państwami potrzebny jest nadzwyczajny obiektywizm, a na to trzeba wysoko stać, tak wysoko, aby szczędzać już nie tylko ludzki, ale nadprzyrodzony punkt widzenia. A taką równowagę ducha posiada kierownictwo Kościoła, które w rozstrzyganiu spornych kwestii posługuje się metodami, noszącymi w sobie tradycje i doświadczenia wieków. Kościół nie ogranicza się do jednej tylko dziedziny życia i wyłącznego interesu tej czy innej grupy, ale obejmuje wszystkie kraje i narody. Ze wszystkich instytucji świata tylko Kościół na ziemi widzi potrzeby całej ludzkości i dlatego drobne, małe i ciasno zakrojone interesy poszczególnych egoizmów, indywidualnych, czy zbiorowych — zawsze podporządkowuje istotnym, wiecznym celom. I dlatego wcześniej czy później, po nowych jeszcze rozczarowaniach i katastrofach, państwa dojść muszą do wniosku, że poza Stolicą Piotrową nie ma na ziemi instancji, która by mogła definitywnie i bezstronnie rozstrzygać spory międzynarodowe.

Z interwencją moralną Papieża w sprawie wojny niejednokrotnie i w czasach ostatnich świat się zetknął. Słynne było oświadczenie Ojca św. z 27 sierpnia 1935 r. w sprawie słuszności wojny: „Jedno jest dla Nas jasne — powiedział wówczas Papież — że nawet potrzeba ekspansji terytorialnej nie usprawiedliwia użycia siły i że prawo narodu do samoobrony też ma swe granice i że ta samoobrona musi być umiarkowana, jeżeli nie ma stać się karygodną. A nawet jeżeli taka potrzeba ekspansji istnieje, jeżeli zachodzi konieczność samoobrony, to jednak nie przestajemy wierzyć, że te trudności mogą być rozstrzygnięte za pomocą innych środków, aniżeli wojna".

Słynne było również przemówienie Ojca św. do kombatantów 7 września 1935 r. „Jako Namiestnik Jezusa Chrystusa — mówił Papież — modlimy się o pokój. To jest naszym szczególnym obowiązkiem, który jest tak ważny, że gdybyśmy go zaniedbali, nie spełnilibyśmy zadań, związanych ze stanowiskiem Papieża. Pokój jest nieodzownym warunkiem wszelkiej pomyślności i rozwoju gospodarczego, duchowego i kulturalnego... Dlatego zawsze błagamy Boga o pokój".

Świat nowoczesny słucha tych oświadczeń Stolicy św. z coraz większym uznaniem i może niezadługo stanie się aktualnym przewidywanie, które wypowiedział znakomity pisarz francuski Józef de Maistre: „Pewnym jest, że nadejdą czasy — pisał on — gdy kwestia moralnej interwencji Papieża w sprawach międzynarodowych nie pozostanie w sferze oderwanych tylko teorii, ale przejdzie w sferę faktów i czynów i stanie się dla narodów sprawą życia lub śmierci" (por. J. De Maistre. „Correspondence diplomatique").

Komornik Sądu Grodzkiego
w Muszynie, ul. Piłsudskiego Nr. 224.
Sygnatura: Km. 813/36 i t. d.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Muszynie, Leon Józef Faleński, mający kancelarię w Muszynie, ul. Piłsudskiego Nr. 224, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 14 stycznia 1938 r. o godz. 9-ej w Sądzie gr. w Muszynie sala 5, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu, należącej do dłużnika Celi Corn, zam. Wolf w Tyliczu, nieruchomość: 1) lwh. 672 gm. kat. Tylicz, lk. 97 o pow. 410 m. kw., na której wznosi się dom murowany parterowy z poddaszem, kryty dachówką, który mieści w parterze 2 pokoje, kuchnię i sklep. Poddasze niewykończone. Pod kuchnią piwnica o stropie betonowym. Realność przysposobiona na prowadzenie rzeźnictwa. Obok kuczka, lk. 179 o pow. 266 m. kw., na której w części zachodniej stoi stodoła z drzewa kryta gontem.

II. ½ lwh. 702 gm. Tylicz stanowi parcele lk. 10804 rola o pow. 1248 m. kw. i lk. 10826, 10827, 10830 i 10831 o łącznej pow. 1821 m. kw. stanowią łąki i pastwiska, położone na Zahutynie.

Nieruchomość oszacowana została na sumę I: zł. 8351, II: zł. 277.23, cena zaś wywołania wynosi I: 6263 gr. 25, II: 207 gr. 93.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości I: zł. 835 gr. 10, II: zł. 28., oraz zezwolenie Woj. Krakowskiego na nabycie tych nieruchomości.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licyacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godziny 8 do 18, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Muszynie, ul. Pierackiego, sala Nr. 5.

Dnia 17 listopada 1937 r.

Komornik Sądu Grodzkiego
Leon Józef Faleński.

Aktualności Tarnowskiego

Prekursor „Rerum Novarum"

Niedawno świat kulturalny uczcił setną rocznicę urodzin znakomitego historyka literatury i myśliciela politycznego, hr. Stan. Tarnowskiego. Był to — jak wiadomo — polityk konserwatywny. A jednak ten konserwatysta, jakby antycypując zasady enc. „Rerum Novarum", napisał słynny artykuł pt. „Porcja" („Przegląd Polski", 1874, listopad), którego jeden ustęp podajemy:

„Kiedy dawno temu, przed stu laty może, książę jenerał Czartoryski, oceniając mądrze i słusznie nasze stosunki poddańcze, mawiał z gorzką ironią, że nie potrzebujemy Peruwiańskich kopalni złota, bo skóra chłopska to najlepsze Peru, zdawało się, że ten szyderczy wyraz odnosił się do przeszłości, do epoki, która wraz z Sejmem Czteroletnim zamknąć się miała, do Polski Saskiej, do tej dawniejszej, której poprawę przysięgał przed ołtarzem Jan Kazimierz, nauczony straszną lekcją Chmielnickiego. Ale żeby dziś jeszcze, w Polsce, po wszystkich naukach historyi, po Humańszczyźnie, po wszystkich powstaniach upadłych dlatego, że nie miały siły liczebnej i podstawy w ludzie, żeby w Galicji zwłaszcza, po roku 46-tym, w tym stanie społecznego rozkładu, w jakim się ten kraj znajduje, wobec wszystkich niebezpieczeństw, jakiemi nam grożą centralistyczne i świętojurskie propagandy, byli jeszcze ludzie, którzy z chłopskiej skóry ciągną zyski nieprawe, żeby jeszcze byli ludzie, nie pojmujący, co robią, do czego prowadzą, jak ojczyźnie służą, krzywdząc chłopa i na swoją korzyść biedę jego wyzyskując, ażeby tak robiąc, mieli się jeszcze za dobrych Polaków, to jest fakt, po którym dopprawdy możnaby o nas, o naszem podniesieniu się z upadku, o naszej przyszłości zwątpić do reszty. I dziwić się potem, że nam chłop nie wierzy, że nas podejrzywa, że powtarza ciągle ze strachem: „panowie chcą przywrócić pańszczyznę"! Musi podejrzywać, musi nienawidzieć, musi się bać, a po niektórych naturalnie sądzi wszystkich".

Podał K. M. M.

Skumulowana krzywda

Przez długie lata panowania BBWR społeczeństwo polskie walczyło (jedni gadając, inni pisząc) z prawdziwą plagą różnych synekur, podwójnych posad, horendalnych pensyj itd. Oczywiście dygnitarze BB wiele sobie z tego *„austriackiego"* gadania nie robili, jednak, aby *zatkać* (bardzo przepraszam) *"gębę" tłumowi,* poczęły się wówczas ukazywać *groźne* zapowiedzi o redukcjach mężatek (skąd inąd dobrze sytuowanych), o zakazie czerpania dochodów (pełnymi garściami), dwukrotnie z tego samego źródła (czy *koryta*), ukazało się nawet rozporządzenie, mocą którego maksymalne pensje dyrektorów ustalono na 2.500 zł. Co więcej, podobno gdzieś zwolniono dwie mężatki, których mężowie zarabiali *aż po 130 zł.,* zwolniono podobno również żonę jednego *oponenta politycznego,* no i wreszcie ustanowiono t.zw. *podatek skumulowany.*

Ten podatek skumulowany to *pomysł* zaiste *genialny*. Bo o cóż chodziło wszystkim? Oto, aby jeden człowiek (członek sławetnego towarzystwa wzajemnej pomocy) nie starał się o dwie posady. A nie będzie się starał, kiedy to mu się nie opłaci! Rozumowaniu nic nie można zarzucić. Bo faktycznie, jeżeli uniemożliwi się w sposób mechaniczno-fiskalny kumulowanie posad, to wszystko będzie w najlepszym porządku.

Postanowiono więc, że pracownik, który zarabia w dwóch źródłach 1.500 złotych rocznie, lub więcej, musi opłacić podatek skumulowany. Innymi słowy orzeczono, że większość tych *spryciarzy,* którzy posiadali po dwie lub trzy posady, to byli właśnie *„pensjonariusze"* o poborach mniej więcej *50 albo 60 złotych miesięcznie.* A więc *„zaborczy"* emeryci, wdowy i sieroty itp. *„centusie"*. I faktycznie podatek spełnił pokładane w nim nadzieje. Jeżeli tylko jakiemuś „emerytowi" (który liczy czasem 35 lat) zachciało się wziąć drugą posadę, zaraz wlepiono mu podatek skumulowany. Ja sam znam doskonale jednego młodego człowieka, który zarabiał jako korespondent jednego dziennika 120 zł. Kilka miesięcy temu otrzymał korespondencję sportową od innego dziennika, z płacą miesięczną 20 zł. No i co się stało?

Oto wlepiono mu podatek skumulowany za cały rok *120 zł.,* płatne w dwóch ratach. W ten sposób jego dochód roczny z tytułu korespondencji sportowej wynoszący 240 złotych, został sprawiedliwie podzielony: 50 procent otrzymuje on, *za to,* że pracuje, 50 procent otrzymuje urząd skarbowy jako *wierny do grobowej deski przyjaciel* każdego człowieka.

W ten sposób rozprawiono się ze *„spryciarzami"*, którzy kumulowali *„synekury"* po 50 zł.

Gorzej natomiast poszło z ludźmi, którzy kumulują *„posadki"* po 1.500, po 5.000 złotych. Ale tych jest tak mało, że szkoda o nich właściwie mówić. W Polsce *podobno* nie ma ich *nawet* 20.000. A — mówiąc prawdę — w jaki sposób można im dać „rady"? Heroizmu od nikogo wymagać się nie powinno. A tylko heroizm mógłby ich zmusić do wyrzeczenia się pracy na rzecz... (w miejsce kropek każdy Czytelnik zechce sobie sam powstawiać odpowiednie słowa,. Jeżeli nie ma natchnienia, można ewentualnie *"zerżnąć"* — bez obawy, że dwóję dostanie — *z jakiejś odezwy).*

Peer.

Wiadomości sportowe

Czytelnicy-narciarze!

Zwracamy uwagę naszych Czytelników, interesujących się narciarstwem na artykuł p. t. „Zmiana zniżek narciarskich“, który ukaże się w jutrzejszym numerze „Głosu Narodu“ w dodatku turystycznym.

Dzisiejsze imprezy sportowe

Kraków: Konferencja prezesów okr. związków narciarskich; mecz bokserski o mistrzostwo Polski Wisła — KSZO (hala Okr. Ośrodka WF. ul. Zwierzyniecka 26, godz. 19); mecze Ligi Okręgowej: Nadwiślan — Korona (boisko Makkabi godz. 10), Grzegórzecki K. S. — Zwierzyniecki K. S. (boisko Grzegórzeckiego godz. 11), Krowodrza — Olsza (boisko 20 pp. godz. 13.30), Podgórze — Makkabi (boisko Podgórza godz. 11), Cracovia I b. — Z. S. Chełmek (boisko Cracovii godz. 11). Mistrzostwa Krakowa w siatkówce — panów (YMCA godzina 16).

Warszawa: Dokończenie mistrzostw szermierczych Polski.

Katowice: mecz hokejowy Kraków — Reprezentacja Śląska.

Chorzów: piłkarski mecz rewanżowy Cracovia— A. K. S.

Lwów: międzynar. mecz bokserski Lechia — FTC (Budapeszt).

Poznań: mecz bokserski o mistrzostwo Polski HCP — Geyer.

Gdynia: mecz bokserski o mistrzostwo Polski Flota — Elektrit.

Bydgoszcz: mistrzostwa gimnastyczne Polski.

ZAGRANICĄ: Rotterdam: mecz piłkarski Holandia — Luksemburg o mistrzostwo świata.

Vigo: mecz piłkarski pomiędzy repr. powstańców hiszpańskich a Portugalią.

Odense: mecz bokserski Dania — Finlandia.

Zurych: mecz hokejowy Szwajcaria — Czechosłowacja.

Radio

„HOŁD RADIOSŁUCHACZY U SARKOFAGU STANISŁAWA WYSPIAŃSKIEGO“.

W niedzielę dnia 28 listopada br. o godzinie 19.30 Radio transmituje z krypty na Skałce fragment z uroczystego hołdu, który wielkiemu poecie i artyście Krakowa złoży Rozgłośnia krakowska wraz z wielką rodziną swych słuchaczy. Po złożeniu wieńca, przez Dyrekcję Rozgłośni i wiązanki kwiatów ofiarowanych przez ludność Bronowic, chór pod dyr. Bol. Wallek-Walewskiego odśpiewa kompozycję dyrygenta, do słów Wyspiańskiego „Pogrzeb Kazimierza Wielkiego“. Reportaż prowadzi St. Broniewski. — Uczestnicy hołdu zbiorą się pod bramą klasztoru O. O. Paulinów o godz. 18.15.

Programy stacyj radiowych

PONIEDZIAŁEK 29 LISTOPADA 1937.

Warszawa i program ogólnopolski: — Godz. 6.15 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Muzyka z płyt; 8.00 Audycja dla szkół 11.15 Audycja dla szkół; 11.40 Muzyka z płyt; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12.03 Audycja południowa; 15.30 Wiadomości gospodarcze; 15.45 „Z pieśnią po kraju“ — audycja; 16.15 Koncert orkiestry wojskowej; 16.50 Pogadanka aktualna; 17.00 „Ksiądz Grzegorz Mendel — znakomity biolog“ — odczyt; 17.15 Zapomniane pieśni; 17.50 Pogadanka aktualna; 18.00 Wiadomości sportowe; 18.10 Muzyka z płyt; 18.30 Program na jutro; 18.35 Audycja dla wsi; 19.00 Muzyka ludowa; 19.30 „Dyskutujmy“; 19.50 Pogadanka aktualna; 20.00 „Wigilia św. Andrzeja“ — obrazek obyczajowy; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Pogadanka aktualna; 21.00 Muzyka taneczna; 21.35 Nowości literackie; 21.55 Sylwetki kompozytorów polskich; 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego; 23.00 Programy lokalne.

•

Kraków godz. 13.45 Koncert rozrywkowy z płyt; — 14.45 Wiadomości bieżące; 14.50 Odczytanie programu na dzień następny; 14.55 Muzyka z płyt; 15.05 Audycja dla dzieci; 15.25 Lokalne wiadomości gospodarcze; — 18.10 Lokalne wiadomości sportowe; 18.15 Utwory skrzypcowe; 18.40 „Czy gleba żyje“ — odczyt; 23.00 Muzyka z płyt;

Lwów, godz.: 13.45 Muzyka obiadowa; 14.30 Muzyka z płyt; 14.55 Giełda lwowska; 15.00 „Trochę pieśni, trochę słowa“; 15.20 Wiadomości bieżące z miasta i prowincji; 18.10 „Lwów w dobie powstania listopadowego“ odczyt; 18.20 Recital fortepianowy; 18.35 Neoklasycyzm i neoromantyzm współczesnej poezji polskiej“ — szkic literacki; 18.50 Wiadomości sportowe lokalne; 18.55 Program na jutro. 23.00 „Przy moim fortepianie“ — audycja;

Katowice godz. 13.00 Audycja dla szkół; 13.20 Koncert życzeń; 13.35 Muzyka z płyt; 14.00 „Ojcowa kosiarka“ — nowela; 14.10 Muzyka z płyt; 14.25 Wiadomości bieżące; 14.33 Wiadomości giełdowe; 14.35 Muzyka z płyt; 18.10 Wiadomości sportowe lokalne; 18.15 Utwory skrzypcowe; 18.40 Lekcja języka polskiego; —

Programy zagraniczne: Godz. 19.15 Sztutgart. „Cyrulik Sewilski“ — opera; 19.25 Wiedeń „Don Carlos“ — opera; 20.00 Deutschlandsender Koncert Filh. Berlińskiej; 20.10 Budapeszt Koncert ork.; 20.20 Praga „Die Kunst der Fuge“; 21.00 Rzym Koncert symfoniczny; 21.30 Lyon Koncert symfoniczny. 21.30 Droitwich Rozmaitości amerykańskie.

Oficjalna dymisja Schachta

Jak donoszą z Berlina Kanclerz Rzeszy zwolnił prezyd. Banku Rzeszy dra Schachta, uwzględniając jego prośbę o dymisję, ze stanowiska ministra gospodarki Rzeszy.

Dr Schacht pozostaje na stanowisku prezydenta Banku Rzeszy. Równocześnie mianował go Hitler w uznaniu jego wielkich zasług, ministrem bez teki.

Ministrem gospodarki zamianowany został szef prasy Walter Funk, który obejmie swe stanowisko z dniem 15 stycznia 1938. Aż do tego czasu resortem gospodarki kierować będzie premier pruski Goering.

Hitler skierował do prezydenta Banku Rzeszy dra Schachta pismo, w którym zaznaczył, że nie mógł dotychczas zdecydować się na uwzględnienie dotychczasowych próśb dra Schachta o dymisję. Kanclerz Hitler wyraża drowi Schachtowi podziękowanie za dotychczasową działalność, wyrażając nadzieję, że dr Schacht jeszcze długie lata pracować będzie dla dobra Rzeszy na stanowisku prezydenta Banku Rzeszy.

Co zawiera projekt ustawy

o ochronie lokatorów

Jedna z agencyj donosi, że przyjęty przez Radę Ministrów w dniu 25 bm. projekt ustawy o obniżeniu komornego oraz o zmianie ustawy o ochronie lokatorów dotyczy w pierwszej swej części przedłużenia obniżki komornego, wprowadzonej dekretem Prezydenta R. P. z 1935 r.

Art. 1. nowego projektu ustawy, którym Sejm zajmie się wkrótce, przewiduje, że obniżenie komornego przyznane dekretem Prezydenta R. P. z dnia 14 listopada 1935 roku w sprawie obniżenia komornego oraz zmiany ustawy o ochronie lokatorów (Dz. U. R. P. Nr. 82, poz. 504) **przedłuża się na czas od 1 grudnia 1937 roku do dnia 31 grudnia 1938 r.**

Wedle 2 art. projektu ustawy dobrodziejstwo ochrony lokatorów wygasa dla mieszkań złożonych:

a) z pięciu pokojów, z dniem 30 czerwca 1938.
b) z czterech pokojów, z dn. 30 czerwca 1939.
c) z trzech pokojów, z dniem 30 czerwca 1940.
d) z dwóch pokojów z dniem 30 czerwca 1941.
e) z jednego pokoju z dniem 30 czerwca 1942.
f) z innych pomieszczeń mieszkalnych, z dn. 30 czerwca 1943 roku.

Mieszkania, powstałe z przebudowy mieszkania, dokonanej po dacie wyjęcia go spod działania tej ustawy, niepodlegają jej przepisom, choćby ze względu na ilość pokojów nie były jeszcze wyjęte spod jej działania.

Dla wszelkiego rodzaju przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych jeszcze dotąd pozostających pod działaniem ochrony lokatorów, wygasa ona w dniu 30 czerwca 1939 r.

W dalszej części projekt zmienia przepisy moratoryjne ustawy o chronie lokatorów, ograniczając ich stosowanie jedynie do pozbawionych pracy, nie mających innych źródeł dochodu. — Jako przyczynę, wyłączającą z korzystania z moratorium z powodu braku pracy, projekt przyjmuje, gdy bezrobotny uznany za takiego formalnie posiada inne źródła dochodu, gdy mieszka razem ze swą zarabiającą rodziną lub gdy podnajmuje mieszkanie. Projekt bowiem wychodzi z założenia, że nałożenie na właścicieli domów obowiązków, jakie wynikają dla nich z przepisów o moratorium mieszkaniowym, da się usprawiedliwić względami socjalnymi tylko w tym zakresie, który ogranicza się do zaspokojenia osobistej i niezbędnej potrzeby, jaką jest mieszkanie, której to potrzeby lokator wskutek utraty pracy zaspokoić by nie mógł. Nie może być celem moratorium przysparzanie lokatorowi innych korzyści np. przez dopuszczenie podnajmu mieszkania i tolerowanie stosunków, aby pod firmą bezrobotnej głowy rodziny, zarobkujący jej członkowie korzystali z nieprzysługujących im ulg i dobrodziejstw ustawy.

Poza tym co do mieszkań jedno i dwupokojowych, zajmowanych przez lokatorów bezrobotnych, **projekt wprowadza moratorium sędziowskie w miejsce ustawowego.** Według projektu wyroki eksmisyjne w tych przypadkach mogą być skierowane do wykonania, ale lokator uzyska zawieszenie eksmisji, jeżeli wykaże, że pozostaje bez pracy. Dalsza zmiana przepisów moratoryjnych polega na tym, że projekt daje sądowi możność odroczenia **eksmisji także ze względu na nieodpowiednią porę** np. w czasie ciężkiej zimy, gdy z uwagi na położenie gospodarcze lokatora i wynikającą stąd trudność znalezienia schronienia — eksmisja byłaby połączona z niebezpieczeństwem dla jego zdrowia.

Wreszcie projekt uzupełnia ustawę o ochronie lokatorów przepisami co do trybu postępowania w sprawach, wyłaniających się na tle stosowania ochrony.

Projekt przewiduje wejście ustawy w życie z dniem jej ogłoszenia. Z wyjątkiem przepisów o prolongację obniżki komornego, nie będą jej przepisy obowiązywały na terenie woj. śląskiego.

Wymowa oficjalnego dokumentu

Świadectwo Badania Nr. 182 wydane przez Państwowy Instytut Telekomunikacyjny przy Ministerstwie Poczt i Telegrafów, opatrzone datą 3 listopada 1937 r. Przedmiot badania: Odbiornik f. Telefunken, typ Fenomen Nr. 4683, a rodzaj badania: zbadanie poboru mocy.

Dokument ten, autorytatywnie stwierdza, że przy napięciu sieci 215 V pobór mocy wynosi 26 watów, a przy napięciu 117 V. pobór mocy wynosi 24,5 wata. Znaczy to, że surhoterodyna Fenomen Mz krajowej fabryki Telefunken zużywa ca 25 watów prądu, a więc tyle, ile go zużywa mała żarówka, zatym najoszczędniejsza superheterodyna w zużyciu prądu. Fenomen Mz amortyzuje się przez samą oszczędność na prądzie.

——o——

Kronika krakowska

LISTOPAD.

28. Niedziela. Św. Zdzisława. Wschód słońca 7:17, zachód 15:30. Długość dnia 8 godz. 13 min.

—o—

W 30 ROCZNICĘ ŚMIERCI WYSPIAŃSKIEGO odprawione zostanie staraniem rodziny w niedzielę 28 b. m. o godz. 9.30 w kościele OO. Paulinów na Skałce nabożeństwo żałobne.

BURZA ŚNIEŻNA Z PIORUNAMI.. Porywisty zimny wiatr zachodni, który w sobotę koło południa zamienił się w wichurę, przerywającą przewody telefoniczne i zrzucającą anteny z dachów kamienic, napędził nad Kraków zwały ciemnych chmur. Nad miastem przeszła gwałtowna burza śnieżno-deszczowa, której towarzyszyły niezwykłe w tej porze roku zjawiska, grzmoty i błyskawice. W pół godziny później świeciło słońce. W godzinach po południowych padał w Krakowie jeszcze dwukrotnie śnieg, który szybko stajał.

NOWY LOKAL PROPAGANDOWY ELEKTROWNI MIEJSKIEJ. Elektrownia m. otwiera w poniedziałek 29 b. m. nowo-urządzony lokal propagandowy w salach dawnej restauracji „Stary Teatr" przy ulicy Jagiellońskiej 3. W nowym lokalu prowadzona będzie poradnia w sprawach taryfowych i technicznych, dotyczących grzejnictwa i oświetlenia elektrycznego, sprzedaż aparatów elektrycznych, oraz pracownia dla naprawy uszkodzonych grzejników.

ODRA I SZKARLATYNA W KRAKOWIE. W Wydziale Zdrowia Publ. Zarządu M. w Krakowie zgłoszono w ub. tygodniu następujące choroby zakaźne: błonica 8, płonica 21, dur brzuszny 3, odra 19, róża 1, nagminne zapalenie przyusznicy 8, krztusiec 6.

DRUGA OBŁAWA NA TERENIE KAŹMIERZA przeprowadzona przez policję wczoraj doprowadziła do ujęcia 57 osób.

KRADNĄ JAK KRUKI. Policja krakowska aresztowała wczoraj 6 złodziei za różne kradzieże. — Wśród aresztowanych znajduje się 21-letni robotnik Zb. Berdyst, który skradł na szkodę Krak. Towarzystwa Rybackiego narybek wartości 300 zł. Co Berdyst zamierzał uczynić z tak wielką ilością narybku nie wiadomo.

—oOo—

TEATRY I KINA KRAKOWSKIE.

TEATR M.: Niedziela 28. XI. popoł. „Walący się dom"; wiecz. „Bolesław Śmiały".

TEATR M.: Poniedziałek 29. XI. Uroczysty Wieczór ku uczczeniu Rocznicy Powstania Listopadowego.

TEATR M.: Wtorek 30. XI. „Sprawy rodzinne".

ADRIA: Ślubowanie.

APOLLO: „Eskapada".

BAGATELA: „X 27" (Marlena Dietrich), na scenie rewia pt.: „Miłość to dobra rzecz".

KINO MUZEUM: w sobotę, niedzielę i poniedziałek „Ostatni posterunek" (Cary Grand).

KINO DOMU ŻOŁNIERZA: Od soboty 27 listopada do czwartku 2 grudnia 1937 r. włącznie „Jej pierwsza miłość"— Loretta Young, Robert Taylor; „Łowca przygód" — Dick Foran.

Czy obrońcy inż. Doboszyńskiego odniosą się do P. Prezydenta R. P.?

W sobotę odwiedził inż. Doboszyńskiego w więzieniu św. Michała adw. dr Pozowski. **Więzień czuje się dobrze i zajęty jest przygotowywaniem do druku dwóch rozpraw ekonomicznych. Zapytany przez obrońcę w sprawie terminu procesu, inż. Doboszyński odpowiedział, że do tej pory nie otrzymał od władz sądowych żadnej wiadomości o decyzji Sądu Najwyższego w sprawie sądu, przed którym zostanie postawiony. Inż. Doboszyński wyraził przy tym przekonanie, że decyzja ta zapadnie przed dniem 6 grudnia. Jest on przygotowany na wyjazd z Krakowa i w związku z tym prosił rodzinę o zakupienie czarnych butów i czarnego kapelusza.**

Jak się dowiadujemy obrońcy inż. Doboszyńskiego zastanawiali się ostatnio nad krokami, które należałoby podjąć w razie opóźnienia terminu procesu. Gdyby władze sądowe nie wyznaczyły terminu rozprawy do dnia 20 grudnia, obrońcy którzy dopatrywaliby się w tym niedotrzymania obowiązujących przepisów, zwróciliby się do p. Prezydenta R. P. z prośbą o wyrażenie zgody na uprawomocnienie wyroku uniewinniającego, wydanego przez poprzednią Ławę Przysięgłych.

Wiadomość o zamiarze obrony zainteresowania sprawą niż. Doboszyńskiego Głowy państwa wywołała w krakowskim świecie prawniczym sensację.

—o—

Św. Mikołaj na pomoc zimową dla bezrobotnych

Niezwykłą i w zupełności oryginalną imprezę przygotowuje na następną niedzielę Miejski Komitet Pomocy Zimowej. Staraniem Sekcji propagandowo prasowej odbędzie się 5 grudnia powszechna zbiórka pod hasłem **„Św. Mikołaj na pomoc zimową dla bezrobotnych".**

Na ulicach Krakowa pojawi się wspaniały orszak kilkudziesięciu „Św. Mikołajów", którzy w otoczeniu aniołów i diabłów okrążą barwnym korowodem Rynek, kierując się następnie ku Sukiennicom, skąd rozpocznie się wielka zbiórka na pomoc zimową. W czasie zbiórki na Rynku Głównym orkiestry i chóry wykonają szereg pieśni i utworów muzycznych.

Drugą atrakcją zbiórki w dniu 5 grudnia będzie występ artystów i artystek Teatru Słowackiego, który w efektownych kostiumach przyjadą na Rynek w barwnym korowodzie na przystrojonych w zieleń platformach zbierając po drodze datki na pomoc zimową.

W powszechnej zbiórce 5 grudnia wezmą udział przedstawiciele władz i obywatelstwa krakowskiego, różne organizacje społeczne, zawodowe, związki b. wojskowych, młodzież akademicka i in.

Zgłoszenia organizacji i związków, które zamierzają wziąć udział w imprezie przyjmuje codziennie (w godz. od 9 do 15 i od 17 do 20) Biuro Pomocy Zimowej w Magistracie (Sala Dietla na I. p.).

PROMIEŃ: Port Artura.
STELLA: Władca podwodnego świata (C. Corrigan).
SZTUKA: 7 policzków 7 całusów.
UCIECHA: Kid Galahad (Bette Davis).
ŚWIT: „Tajemnica żółtego miasta", (Inkiszynow.)
WANDA: „Gdy kwitną bzy" (w rol. gł. Jeanette Mac Donald, Nelson Eddy).

—oOo—

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś w niedzielę po południu interesująca sztuka Marii Morozowicz-Szczepkowskiej „Walący się dom", w reżyserii W. Nowakowskiego z K. Fabisiakiem w roli głównej, oraz T. Burnatowiczem, W. Macherskim, M. Bednarską, H. Bielską, W. Niedziałkowską, T. Suchecką, S. Turskim i A. Fuzakowskim.

Wieczorem, ku uczczeniu XXX-tej rocznicy śmierci Stanisława Wyspiańskiego „Bolesław Śmiały", w opracowaniu scenicznym dyr. K. Frycza. W sztuce udział biorą: W. Nowakowski (rola tytułowa), T. Suchecka, T. Burnatowicz, W. Woźnik. S. Czajkowski, K. Fabisiak, J. Kopijewska, A. Klońska, T. Białkowski, M. Węgrzyn, J. Kaliszewski i in.

Uroczystości w kościele Ks. Ks. Misjonarzy

W sobotę w uroczystość objawienia Cudownego Medalika Niepokalanego Poczęcia N. Marii Panny w kościele Ks. Ks. Misjonarzy na Kleparzu, odprawione zostały przy licznym udziale wiernych Msze św. O godz. 10. Sumę odprawił **ks. Infułat Kulinowski.** Wierni wysłuchali poza tym kazania, które wygłosił w czasie Sumy ks. **prof. dr Madeja.**

Pogrom drobnej własności rolnej w Krakowie

W poszukiwaniu nowych źródeł wpływów dla Skarbu Państwa, wymyślono kilka lat temu osławiony **„podatek od niezabudowanych parcel w gminach miejskich".** Podatek ten nie utrzymał się, co objawiło się zwyżką cen ziemi w obrębie miast. — Zwyżka ceny gruntów miejskich, mocno zaniepokoiła spekulantów, handlujących parcelami, a przyzwyczajonych poprzednio do wykupywania ziemi za bezcen od rolników drobnych i ogrodników, przytłoczonych bardzo uciążliwym podatkiem.

Ale obawy spekulantów, żerujących na drobnej własności rolnej, rychło się rozwiały. Nałożono bowiem nowy podatek na drobną własność rolną w miastach: podatek od **„nieruchomości gruntowej",który jest jeszcze bardziej uciążliwy — a to przede wszystkim dlatego, iż artykuły i ustępy odnośnego rozporządzenia — pozwalają na bardzo dowolną ich interpretację, która nieszczęsnych płatników skazuje całkowicie na łaskę i niełaskę urzędników skarbowych.** Choć świeżo wchodzący w życie podatek od nieruchomości ustanowiony został już niemal przed dwoma laty, dopiero dzisiaj rozsyła się nakazy płatnicze — z tym, że **wyszczególnione fantastyczne sumy podatku za 2 lata wstecz — mają być wpłacone do kas skarbowych w ciągu 30 dni!**

Ta ustawa podatkowa zmusi niejednego szarego człowieka **do wyzbywania się ostatnich zagonów roli,** których trzyma się kurczowo dotychczas pomimo kryzysu produkcji rolnej. Opornym zaś, którzy by nadal w obrębie gmin miejskich chcieli uprawiać rolę swoją i w pocie czoła wydobywać z niej środki do wegetowania grozi sroga ustawa ciężkimi konsekwencjami w postaci niesłychanych opłat.

Skarb Państwa uwziął się tym razem na najbiedniejszych i wygląda to tak, jakby sobie za cel wziął wypędzenie z terenów gmin miejskich wszystkich małorolnych, ogrodników i warzywników, a także amatorów ogrodnictwa. Dla zamożniejszych obywateli, gospodarujących na większych kawałkach gruntu — **ustawa jest łaskawsza, gdyż grunty o powierzchni ponad 5.000 m. kw. zwalnia zupełnie od tego podatku.** Zupełny brak sensu gospodarczego tej ustawy przebija się także w tym, że według niej płacić musi ten, rolnik, który ma grunt rozmiarów do 5000 m. kw., zaś taki, który ma 5001 m. kw. już nie płaci! Dzieje się to dziś, gdy na wyścigi głosi się w całej Polsce szumne hasła: **„Twórzmy małe warsztaty pracy! — Budujmy Polskę gospodarczą!!!" —**

Wiemy jak nasz sąsiad zachodni faworyzuje gospodarstwa rolne, zwłaszcza małe, leżące w obrębie miast, uważając je za naturalne warsztaty produkcji żywności — tak niezbędne dla usprawnienia aprowizacji ludności miejskiej a stanowiące przy tym rezerwoary, które chłoną stale dużą ilość wolnych rąk do pracy — zwłaszcza jeśli chodzi o intensywne gospodarstwa warzywnicze i ogrodnicze, co w dużym stopniu łagodzi napięcie bezrobocia.

U nas w tym względzie nie ma niestety dotychczas zrozumienia — czego klasycznym dowodem omawiana ustawa podatkowa.

Zła interpretacja i złe wykonanie może wypaczyć najlepszą ustawę i przynieść nieobliczalne szkody, uczynić z niej „monstrum".

Takie „monstrum" groźne stworzyły z omawianej ustawy o podatku od nieruchomości gruntowej — urzędy skarbowe w Krakowie. Z nieznacznych przyczyn zignorowały artykuł 2, a zwłaszcza jego ustęp 5., który mówi, iż **wolne są od tego podatku „grunty niezabudowane, których rozporządzalność na cele budowlane jest ograniczona ustawami, nie pozwalającymi na natychmiastową ich zabudowę i spisały wszystkie grunty bez wyjątku, liczba ich dochodzi do 37.000 parcel** — gdy w rzeczywistości **tylko niewielki odsetek tych parcel podlegał temu podatkowi. Spisywanie gruntów pochłonę wielkie koszta — a jedynym jej skutkiem zatrucie życia ludziom pracy, robotnikom drobnym, ogrodnikom i warzywnikom, którzy niesłusznie mają teraz wiele kłopotów łączących się z wykazywaniem urzędom podatkowym ich błędnego i niezgodnego z ustawą stanowiska.**

Rozpętała się istna powódź odwołań i protestów. Setki ludzi najspokojniejszych złorzeczy, traci czas i zdrowie. Urzędy skarbowe żądają od stron **zaświadczeń magistrackich o niezdolności parcel do zabudowy — za co bierze Magistrat po 5 zł. 72 gr. Tak więc wadliwe wykonanie ustawy przez urzędy skarbowe — napędza podatkowo dużo pieniędzy kasom magistrackim kosztem nieszczęsnego płatnika!**

Krakowskie urzędy skarbowe przeoczyły także artykuł 6 ustawy, który mówi, że podstawę wymiaru podatku stanowi **czynsz dzierżawny** — zaś dla nieruchomości nieoddanych w dzierżawę — za podstawę wymiaru przyjmuje się **wartość czynszową** ustaloną w wysokości czynszu, jaki by został uzyskany w razie ich wynajęcia, a tylko w wypadkach, dla których nie można ustalić podstawy wymiaru według czynszu lub wartości czynszowej — za podstawę wymiaru przyjmuje się 3 proc. wartości obiegowej. **Wygodniej bowiem było oszacować wszystkie grunty w czambuł, niż ustalać wartość czynszową na podstawie wiarygodnych źródeł. — Dlatego wynajęto człowieka, który oszacowanie przeprowadził i stworzył przy tym wiele fantastycznych rewelacyj.**

Na tej też podstawie wymiar podatku od nieruchomości gruntowej dochodzi nawet do 1000 zł. od niecałej morgi (!) Ileżby musiał rolnik, czy ogrodnik wygospodarować z ziemi by mógł być w stanie zapłacić od swych zagonów tak fantastyczny podatek?

Opinia publiczna domaga się słusznie rewizji nowej ustawy podatkowej i uznania **wartości społecznej i gospodarczej najmniejszych warsztatów produkcji rolnej — zwłaszcza w Małopolsce, gdzie grunty są najbardziej rozdrobnione, oraz uznania ich znaczenia w zakresie wyżywienia ludności miejskiej, zwłaszcza na wypadek wojny — jakoteż chronienia ich przed zniszczeniem.**

Wymaga tego interes obronności Państwa i ładu społecznego w kraju!

„Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Krakowie, ogłosiła w Monitorze Polskim Nr. 272 z dnia 25 listopada 1937 r. przetarg publiczny na dostawę w okresie rocznym:

z terminem otwarcia ofert dnia 15 grudnia 1937 r.
1) ok. 37.000 szt. różnych części kutych, obrobionych do wagonów,
2) 28.000 szt. kółek żelaznych z śrubami do przywiązywania opon wagonowych,

z terminem otwarcia ofert dnia 16 grudnia 1937 r.
3) 57.000 kg odlewów i maźnic stalowych,
4) 8.500 szt. szafek ocynkowanych do nalepek do wagonów towarowych,
5) 4.200 szt. sprężyn stożkowych, zderzakowych,

z terminem otwarcia ofert dnia 17 grudnia 1937 r.
6) 12.000 kg acetylenu (gazu dissous),
7) 18.000 kg bieli cynkowej,
8) 20.000 kg bieli szarej,

z terminem otwarcia ofert dnia 20 grudnia 1937 r.
9) 12.000 kg terpentyny,
10) 3.200 kg łoju topionego,
11) 8.000 kg mydła szarego,

z terminem otwarcia ofert dnia 21 grudnia 1937 r.
12) 92.000 kg nitów kotłowych, żelaznych,
13) 2.800 kg płyt uszczelniających asbestowo-gumowych,
14) 1.400 kg sznura asbestowego, kręconego,
15) 16.000 kg minii ołowianej,

z terminem składania ofert dnia 22 grudnia 1937 r.
16) 25.000 kg łańcuchów żelaznych,
17) 41.000 arkuszy papieru nabijanego szkłem i szmerglowego,
18) 52.000 szt. poduszek maźniczych,
19) 5.000 szt. uszczelek miedziano-asbestowych.

Przedpłata miesięczna w Krakowie bez odniesienia 4.50 zł, z odniesieniem 5 zł.
Na całym obszarze Państwa Polskiego z przesyłką pocztową 5 zł, za granicą 8 zł.

Konto P. K. O. Nr 415.730

Redakcja nie zamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nie opłaconych nie przyjmuje. Redakcja przyjmuje strony od godziny 11 do 11.30.

CENY OGŁOSZEŃ

Ogłoszenie zwykłe za wiersz milimetrowy	20 gr
Nadesłane na stronie 6 po dziale gospodarczym	50 gr
Komunikaty „ „ „	60 gr
Komunikaty na 1 „ „ „	70 gr
Drobne za wyraz	10 gr

Układ tabelaryczny o 50% drożej. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca: za „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze“ Ska z o. o. dr St. Kijak. — Redaktor odpowiedzialny mgr Konstanty Turowski.
Drukarnia Polska, Fr. Zemanka w Krakowie.